

„Chatka Puchatków” w Algierze

PARYŻ (PAP)

Paryski korespondent PAP, red. Moszkiewicz donosi:

„Dzięki uprzejmości władz portowych w Algierze udało się uzyskać bezpośrednie połączenie z Januszem Misiewiczem i Jerzym Tarasiewiczem, załogą „Chatki Puchatków”. Żeglarze polscy czują się doskonale i prosili o przekazanie za pośrednictwem PAP serdecznych pozdrowień dla swych rodzin w kraju. Jerzy Tarasiewicz prosił również o pozdrowienie Bajdka.

Polscy żeglarze pozostaną przez kilka dni w Algierze, by przeprowadzić remont swojej łodzi i zająć się na lepsze warunki atmosferyczne. Zamierzają oni kontynuować swą podróż do Oranu, dokąd wypłyną prawdopodobnie w poniedziałek. Pragną spotkać polskie statki płynące na Morzu Śródziemnym, by uzyskać od nich dodatkowe zapasy żywności, i zajmują się obecnie dlatego studiowaniem rozkładu podróży naszych statków. Obaj żeglarze nie rezygnowali z zamiaru dopłynięcia do Martyniki i są w pełni przekonani, że ich przedsięwzięcie uwieńczone zostanie sukcesem. Gdyby warunki atmosferyczne były jeszcze głośnie sprzyjające, zamiast do Oranu nasi żeglarze popłyną wprost do Gibraltaru.

Spotkanie Mikojana z Dullesem

WASZYNGTON (PAP)

Wicepremier Związku Radzieckiego, Anastazy Mikojan, który w piątek rano przybył do Waszyngtonu, przed południem spotkał się z amerykańskim sekretarzem Stanu Dullesem. Dwaj mężowie stanu konferowali z sobą przez 2 godziny i 25 minut — i jak pisze korespondent agencji UPI — „najwidoczniej uznali rozmowę za pożyteczną, skoro postanowili spotkać się dodatkowo tegoż dnia wieczorem”.

Po konferencji z Dullesem Mikojan udał się do Kapitolu, siedziby Kongresu USA, na przyjęcie wydane na jego cześć przez przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych, Teodora Greena.

Departament Stanu zakomunikował w piątek, że w poniedziałek rano wicepremier Mikojan spotka się z D. Dillonem, zastępcą podsekretarza Stanu do spraw gospodarczych.

KPP-owcy gośćmi nauczycieli

(Inf. wł.)

Zarząd Okręgu ZNP w dniu 16 bm. zorganizował spotkanie aktyw nauczycielskiego i oświatowego z działaczami KPP i nauczycielami KPP-owcami. Po serdecznym powitaniu zebranych przez prezesa Zarządu okręgu ZNP K. Krystyniaka słowo wstępne wygłosił dr Wł. Rogala.

Dzielać się wspomnieniami działacze KPP M. Bartz, Sz. Mamoński i Z. Zilberberg podkreślali wagę pomocy, jaką otrzymywali od inteligencji.

Wieczór upłynął w serdecznej atmosferze. (jk)

Cena 50 gr



Rok XV Wydanie A

Poznań, sobota 17 stycznia 1959

Nr 14 (4652)

Wzrost wydajności pracy główną podstawą zwiększenia produkcji

Horoskopy w dziedzinie zatrudnienia

WARSZAWA (PAP)

Sytuacja w zakresie zatrudnienia w roku ubiegłym zmieniła się wielokrotnie. Trudno więc dokonać pełnej, szczegółowej analizy długotrwałego procesu regulowania spraw zatrudnienia, który zaczął się właściwie od początku 1958 r., niemniej jednak pewne proporcje i porównania, chociaż opracowane na podstawie wstępnych, bardzo szacunkowych obliczeń, dają możliwość mniej więcej prawidłowej oceny.

Rok 1958 — to okres zasadniczych zmian w polityce zatrudnienia, polegających głównie na zmniejszeniu rezerw. W wyniku niektórych posunięć w ub. roku uległo zmniejszeniu tempo wzrostu zatrudnienia w porównaniu z latami poprzednimi. Wzrost ten w 1956 r. wyniósł 289 tys. osób, w 1957 r. — 100 tys. osób, a w 1958 r. tylko około 27 tys. osób. Dane te dotyczą gospodarki społecznej.

W związku z regulacją zatrudnienia właściwie w całej gospodarce w ciągu ub. roku obserwowano poważny przepływ pracowników między gałęzi gospodarki do drugiej. Tysiące osób przekwalifikowało się, wzrosła dbałość o pracę, a w związku z tym znaczne poprawie uległa dyscyplina pracy. Zmniejszyła się m. in. absencja.

Istotny wpływ na zmniejszenie tempa wzrostu zatrudnienia miało podwyższenie rent i ustalenie zasady zawieszania rent dla osób pracujących. Przyjmuje się, że zwolniono z pracy około 100 tys. rencistów — część z nich została ponownie zatrudniona, jednak w mniejszym wymiarze godzin. Podwyżka rent miała jeszcze jedno po ważne znaczenie — udestepiła możliwości wolne miejsca pracy.

PLAKATY PRZECIWALKOHOLOWE

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie czynna jest wystawa plakatów przeciwalkoholowego zorganizowana przez Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy i Wydział Kultury Prezydium Stolecznej Rady Narodowej.

Trzy pierwsze nagrody otrzymali: Józef Witon (I nagroda — 10 tys. zł), Zenon Januszewski (II nagroda — 6 tys. zł) i Kazimierz Kandefer (III nagroda — 4 tys. zł). Na zdjęciu plakat wyróżniony — autor Janusz Stanny.

CAF — fot. Wdowiński

Jak będą się przedstawiały sprawy zatrudnienia w tym roku?

O ile wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce społecznej wyniósł w ub. roku około 27 tys. osób, to w tym ma on wynieść ponad 104 tys. osób. Mówiąc ogólnie, w tym roku zakłada się osłabienie wzro-

stu tempa zatrudnienia w sferze produkcji materialnej, tj. w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie i budownictwie — na korzyść działań usługowych. Zgodnie jest to z tendencją projektu planu na rok bieżący, który przewiduje poważną rozbudowę tych działów.

I jeszcze jedna uwaga — wzrost produkcji w tym roku będzie w 82 proc. osiągnięty, dzięki podniesieniu wydajności pracy.

Zapotrzebowanie na nowych pracowników będzie w 1959 r. dość duże jak to wynika z założeń rozwojowych poszczególnych gałęzi gospodarki na br. Poważny spadek zatrudnienia przewiduje się m. in. w administracji i wymiarze sprawiedliwości — o około 13,2 tys. osób.

Oczywiście, nadal będzie aktualna sprawa zwiększenia liczby miejsc pracy w małych miasteczkach różnych rejonów kraju, gdzie istnieją nadwyżki siły roboczej.

PAP donosi:

Konferencja prasowa Hammaraskjoelida

Sekretarz generalny ONZ — Hammaraskjoeld oświadczył w piątek na konferencji prasowej w Nowym Jorku, że sytuacja na Bliskim Wschodzie uległa w ciągu ostatnich 4 miesięcy zdecydowanej poprawie.

Ollenhauer krytykuje politykę rządu

Przewodniczący SPD — Ollenhauer ocenił krytycznie w piątek politykę rządu niemieckiego za jej „czysto negatywny” charakter. Przemawiając do sekretarzy okręgowych SPD, Ollenhauer powiedział, że w oparciu o taką politykę nie tylko nie można dojść do żadnych rokowań ze Związkiem Radzieckim, ale zagrożone może zostać poparcie, jakie dotychczas Bonn znajduje u swych sojuszników.

Wymiana handlowych dokumentów ratyfikacyjnych

16 bm. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego między Polską Rzeczypospolitą a Japonią, podpisanego w Tokio 26 kwietnia 1958 r.

Przygotowania polskich alpinistów

Zarząd Główny Klubu Wysokogórskiego zatwierdził skład osobowy polskiej wyprawy, która w styczniu 1960 roku wyruszy na podbój jednego z najwyższych szczytów w Himalajach — Dhaulagiri (8172 m). Kierownictwo tego śmiałego przedsięwzięcia powierzono dr. Jerzemu Hajdukiewiczowi z Zakopanego, uczestnikowi nieudanej wyprawy na Dhaulagiri, zorganizowanej w ubiegłym roku przez alpinistów szwajcarskich.

Jad kielbasiany przyczyną tragedii 24 niewidomych

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Bytomiu Odrzańskim, powiat Głogów, wydarzył się tragiczny wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. W Szczotkarskiej Spółdzielni pracy, zatrudniającej wyłącznie ociemniałych inwalidów, zatrudniony — przypuszczalnie jadłem kielbasianym — uległ 24 niewidomych. Zostali oni natychmiast przewiezieni do szpitala.

Według informacji uzyskanych 16 bm. od lekarzy dyżurnych szpitali w Szprotawie, Sulechowie, Głogowie, Nowej Soli i Koźuchowie — gdzie przebywają zatrudnieni — stan zranionych ulega systematycznej poprawie i żadnemu z nich nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia. W ciągu najbliższych 2-3 dni powinni oni powrócić do domów.

Toczy się intensywne śledztwo w celu ustalenia przyczyn zatrudnienia.

Wręczenie nagród m. st. Warszawy

WARSZAWA (PAP)

16 bm. odbyła się w siedzibie Prezydium St. Rn. uroczystość wręczenia nagród m. st. Warszawy za rok 1958.

Nagrody te przyznane zostały: w dziedzinie muzyki — M. Mierzejewskiemu, w dziedzinie plastyki — J. Szczepkowskemu, w dziedzinie twórczości dla dzieci i młodzieży — C. Janczarskiemu, w dziedzinie literatury — J. Szaniawskiemu, w dziedzinie naukowej — S. Lorentzowi, w dziedzinie teatru — J. Kochanowiczowi, za całokształt działalności społecznej — S. Tazbrowi oraz za osiągnięcia w budowie stolicy — inż. arch. J. Klewinowi i inż. W. Pawlickiemu.

Komisje sejmowe zakończyły pierwszy etap prac nad budżetem i planem

WARSZAWA (PAP)

Sprawozdawca parlamentarny PAP informuje:

W piątek 16 bm. zakończony został pierwszy etap prac parlamentarnych nad projektami tegorocznego budżetu i planu gospodarczego. W dniu tym ostatnie komisje branżowe Sejmu zakończyły ocenę poszczególnych działów preliminarza budżetowego i planu oraz sformułowały swe wnioski o konieczności poprawek w obu tych dokumentach.

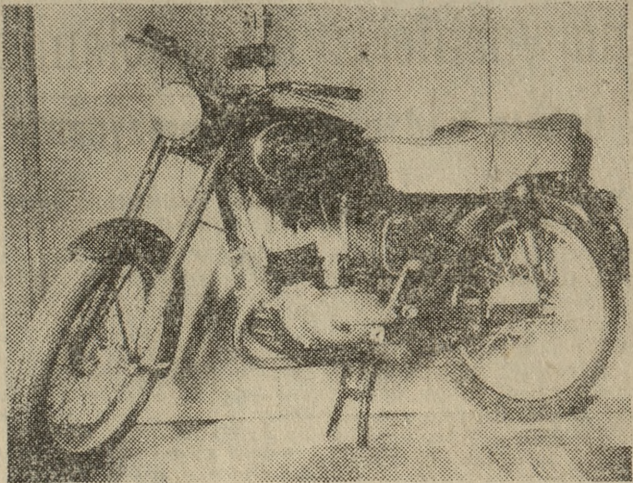
Jak zawsze tak i w tym roku ogromna większość wniosków przyjętych przez komisje branżowe zmierza do zwiększenia planowanych wydatków po szczególnych ministerstwach i instytucjach. Łącznie wnioski tego typu obejmują według niepełnych szacunkowych danych sumę około 800 mln. zł i w większości dotyczą zagadnień społecznych, komunalnych i naukowych.

Wszystkie te wnioski są w pełni uzasadnione rzeczywistymi istniejącymi potrzebami, mają jednakże zasadniczą słabą stronę — nie wskazują najczęściej gdzie znaleźć środki potrzebne na zaspokojenie tych potrzeb. Chcąc zaś zwiększyć wydatki trzeba albo znaleźć dodatkowe źródła dochodów dla państwa albo też zmniejszyć inne wydatki. Tego rodzaju decyzji podjęto bardzo niewiele, w każdym razie w odniesieniu do budżetu.

Pierwszy etap debaty w komisjach nad projektami planu i budżetu, dał okazję do gruntownego przeglądu sytuacji gospodarczej kraju i działalności władz państwowych oraz administracji gospodarczej. Wszystkie dziedziny życia

Uwaga — niedziela 18 stycznia godz. 18!

Okazja jakich mało



Fot. K. Przychodzki

Ten motocykl (wiele innych cennych nagród) jest do wygrania w

Sportowej Zgaduj - Zgaduli

która odbędzie się już
JUTRO O GODZINIE 18 W AULI UNIwersYTETU

Jeśli chcesz wziąć udział w konkursie, to nadal masz szansę wygrania

- radioaparatu „Stolica”
- książeczki PKO z wkładem 500 zł.

Wystarczy kupić program i zamieszczony tam kupon wrzucić do urny.

Na program imprezy złożą się:

losowanie „Koziołków”
występy artystów

- Jerzego OFIERSKIEGO
- Zenona WIKTORCZYKA
- Marty NOWOSAD
- Stanisława MLYNARCZYKA
- CHÓR CZEJANDA
- Kazimierz RENZ Z ORKIESTRĄ

W programie tylko nowości estradowe.
Nie zwlekaj i kup bilety!

- dziś w „Orbisie” przy ulicy Armii Czerwonej i Głogowskiej
- w niedzielę w „Orbisie” przy Placu Wolności (godz. 10—14) i w kasie Auli (godz. 16—18).

**NIE NAMYSŁAJ SIĘ —
DOCHÓD PRZEZNACZONY NA BUDOWĘ SZKÓŁ**

Przemysł lekki otwiera własne sklepy

WARSZAWA (PAP)

Rok 1959 w przemyśle lekkim przyniesie, obok wzrostu produkcji i podniesienia estetyki wyrobów, dalsze wzbogacenie asortymentu towarów. Rynek otrzyma nowe wzory tkanin, nowe modele wyrobów dziewiarskich, odzieży i obu-

W celu lepszego poznania potrzeb i wymagań klientów, przemysł lekki zamierza w tym roku

uruchomić szeroką sieć własnych sklepów detalicznych z tkaninami bawełnianymi, wełnianymi, jedwabnymi, lnianymi, z dywanami i firankami, odzieżą, obuwiem, wyrobami dziewiarsko-pończosznymi, guzikarsko-galanteryjnymi, futrami itp. Przewiduje się też uruchomienie sklepów prowadzących np. wyłacznie sprzedaż koszul męskich. Jednocześnie, w miarę potrzeby, sklepy te będą prowadziły działalność usługową (np. drobne poprawki sprzedawanych wyrobów, naprawa obuwia, reparaacja pończoch itp.), jak również sprzedaż artykułów innych branż, jako uzupełnienie asortymentu sprzedawanych towarów (np. w sklepie z obuwiem — pończochy w odzieżowym — kapelusze, szalki, krawaty itp.).

Wszystkie te sklepy będą zaopatrzone w pełny asortyment towarów produkowanych przez daną branżę, a przede wszystkim w nowe wzory i modele, nie zamówione przez handel.

60 wagonów dla Indii

GDYNIA (PAP)

W porcie gdyńskim przy nabrzeżu holenderskim rozpocznie załadunek wyjątkowo wielkiej partii wagonów na duży statek bandery szwedzkiej — „Mongabara”. Ładownia motorowca pomieści tym razem 60 kompletów wagonowych przeznaczonych dla Indii. Zestawy wagonów zgromadzone uprzednio na pokładach dźwigów pływających oraz na barkach, aby można było załadowywać statek od strony lądu i morza jednocześnie. Do pracy przy M/S „Mongabara” skierowano najlepsze brygady. Załadunek trwać będzie około 3-4 dni.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął 16 bm. w Belwederze na audiencji ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Polsce — Kim Hak Ina, który złożył listy uwierzytelniające.



"Pacyfikacja" Algierii i sojusz atlantycki - najważniejszymi problemami nowego rządu

Debata nad oświadczeniem prezydenta i exposé premiera

PARYŻ (PAP)

W czwartek rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowo obranego Zgromadzenia Narodowego Francji.

Prezydent de Gaulle — w swym oświadczeniu do parlamentu stwierdził, iż proces odrodzenia Francji już się rozpoczął, jednakże, aby odrodzenie to było całkowite, konieczne jest uporządkowanie wielu spraw, i to w każdej dziedzinie, w której zagrożony jest los narodu. Dziedziny te — jak oświadczył de Gaulle — są następujące: 1. sprawa Algierii, której pacyfikacja jest jednym z nieodwrotnych warunków rozwiązania sytuacji politycznej w tym kraju i jednym z czynników, od których zależy odrodzenie Francji; 2. pozycja Francji w zawartych przez nią sojuszach i rola, jaką odgrywa ona na arenie światowej; 3. wprowadzenie w życie wspólnoty francuskiej; 4. zmodernizowanie środków obrony narodowej; 5. finanse, handel, gospodarka i waluta; 6. postęp społeczny, kulturalny i naukowy.

PRZEMÓWIENIE

PREMIER DEBRE

Po odczytaniu oświadczenia prezydenta de Gaulle'a zabrał głos premier Debre, aby przedstawić Zgromadzeniu Narodowemu program swego rządu.

Przypomniał on, iż w październiku ubiegłego roku de Gaulle za-

proponował powstańcom algierskim „pokój dzielnic”, stwarzając tym samym jedynie możliwą perspektywę zakończenia działań wojennych. Propozycja ta została odrzucona, pozostaje jednak ona nadal w mocy.

W przemówieniu swym premier Debre poruszył poza tym następujące sprawy:

Sojusz Atlantyczny — jak stwierdza Debre — był i pozostaje naturalną konsekwencją sytuacji międzynarodowej. Rząd francuski — dodał Debre — zdaje sobie w pełni sprawę ze swych zobowiązań w ramach Paktu Atlantycznego, będzie nadal dążył do tego, by Francja stała się militarną potęgą atomową oraz do umocnienia pozycji strategicznych Francji na Morzu Śródziemnym. Państwa bloku atlantyckiego — stwierdził mówca — muszą stale wykazywać nie tylko swą siłę, lecz również swą gotowość do współistnienia, gdyż współistnienie w naszych czasach oznacza pokój.

W zakończeniu swego przemówienia premier Debre kładąc raz jeszcze nacisk na konieczność solidarności i zrozumienia między państwami Zachodu stwierdził, iż „należy położyć kres sporom między narodami Europy”.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, do której zapisało się 15 mówców.

Po przerwie ogłoszonej po przemówieniu premiera Debre, rozpoczęła się dyskusja nad programem nowego rządu. Deputowany Lauriol należący do grupy deputowanych Algierii i Sabary, którzy jak wiadomo reprezentują poglądy kolo nizatów francuskich w tym kraju, skrytykował zapowiedź rządu ogłoszenia amnestii dla niektórych przywódców algierskich.

Lauriol oświadczył, że deputowani algierscy ze szczególnym zadowoleniem przyjęli stwierdzenie premiera Debre, iż rząd nie będzie prowadził żadnych rokowań politycznych z powstańcami algierskimi. Deputowany domagał się jak najszybszej realizacji przedstawionych przez gen. de Gaulle'a planów rozwoju Algierii.

Deputowany prawicowy Legende zarzucił rządowi, iż nigdy nie mówił jeszcze o integracji Algierii z Francją, a przecież integracja ta była punktem wyjścia wydarzeń z 13 maja ub. roku.

Przedstawiciel SFIO potępił kroki gospodarcze i finansowe podjęte przez rząd, zapowiadając, że socjaliści będą głosowali przeciwko rządowi.

Przedstawiciel FPK Waldeck-Rochet w ostrych słowach skrytykował poczynania gospodarcze i finansowe rządu Debre, które prze de wszystkim dotkną masy pracujących Francji.

W piątek w godzinach przed południowych francuskie Zgromadzenie Narodowe wznowiło debatę nad deklaracją rządową premiera Debre. Na zakończenie debaty ma się odbyć głosowanie nad programem nowego rządu. Zdaniem obserwatorów politycznych za programem przedstawionym przez Debre i gen. de Gaulle wypowie się około 450-480 deputowanych.

**

PARYŻ (PAP)

W piątek po południu Zgromadzenie Narodowe po debacie rozpoczętej 15 bm. i kontynuowanej 16 bm. uchwaliło wotum zaufania dla rządu Michela Debre. Oficjalny wynik głosowania był następujący: liczba złożonych głosów — 569, absolutna większość — 253, za wotum zaufania — 453 głosy, przeciwko — 56 głosów. Przy obecnym składzie parlamentu francuskiego wynik tego rodzaju był oczywiście do przewidzenia.

Napięta sytuacja w Paragwaju

NOWY JORK (PAP)

Jak donoszą z Buenos Aires, w czwartek rząd Paragwaju zamknął ruch graniczny przez Paragwaj w rejonie Encarnacion.

Zdaniem obserwatorów politycznych w Buenos Aires, rząd Paragwaju podjął te kroki chcąc położyć kres przemysłowi broni z Argentyny do Paragwaju.

Jak podaje prasa argentyńska w Paragwaju obserwuje się od kilku dni wzrost napięcia. Atmosfera w całym Paragwaju staje się coraz bardziej gorącą. Należy dodać, że Paragwaj jest obecnie jedynym krajem w Ameryce Łacińskiej rządzonej przez dyktatora, po obaleniu rządów dyktatorskich w Argentynie (1955), Kolumbii (1957).

Próba z „Atlasem” nie powiodła się

WASZYNGTON (PAP)

Tylko 320 km — zamiast przewidywanych 9.500 — przeleciał amerykański pocisk międzykontynentalny typu „Atlas”, wyrzucony w czwartek wieczorem z bazy na przylądku Canaveral.

120-tonowa rakietka, trzeci pocisk typu „Atlas”, który miał osiągnąć swój pełny zasięg, runęła do Atlantyku najprawdopodobniej wskutek defektu w systemie napędowym.



Zmotoryzowany patrol przejeżdża przez centrum dzielnicy murzyńskiej w Leopoldville.

Fot. - CAF

Lądowanie na Księżycu jest całkowicie możliwe?

MOSKWA (PAP)

Trafienie w Księżyc i — co jest o wiele ważniejsze — lądowanie na nim jest dla nauki i techniki radzieckiej zadaniem całkowicie wykonalnym — oświadczył 15 bm. prof. B. Kukarkin, wiceprezes Międzynarodowej Unii Astronomicznej.

Przemawiając w Centralnym Lektorium Muzeum Politechnicznego, prof. Kukarkin podkreślił, iż uczeni radzieccy — wypuszczając pierwszą rakietę kosmiczną, nie stawiali przed sobą zadania trafienia w Księżyc, a nastawiali się przede wszystkim na to, że pierwszy lot w kierunku Księżyca powinien dostarczyć możliwie jak największej ilości informacji naukowych. Przy bezpośrednim trafieniu w Księżyc, podczas pierwszej próby wystrzelenia rakiety, kosmicz-

nej, mogłaby ona rozbić się na szczątki, gdyż szybkość jej lotu przy zbliżaniu się do Księżyca, przekroczyłaby 3 km na sekundę. Nie dałoby to żadnego praktycznego efektu. Nam natomiast udało się — powiedział Kukarkin — otrzymać podwójną ilość informacji — dzięki temu, że nadchodzący one z rakiety, zarówno przy jej zbliżaniu się do Księżyca, jak i przy oddalaniu się w przestrzeń kosmiczną.

Oceniając aspekt naukowy i techniczny, wystrzelenia pierwszej radzieckiej rakiety kosmicznej, akademik Anatol Dorodnycyn — przemawiając również w Centralnym Lektorium — podkreślił, iż specjalistom radzieckim udało się pomyślnie rozwiązać tak trudny problem, jakim jest zapobieżenie wibracji korpusu rakiety przy pracy silników.

Zdaniem Dorodnycyna, otwiera się obecnie era nie tylko lotów międzyplanetarnych, ale i geologii planetowej. Obecnie — dodał on — idea wydobycia na planetach naszego systemu słonecznego cennych i rzadkich pierwiastków chemicznych, może wydawać się fantastyczną, ale w przyszłości wydobycie i transport na naszą planetę pierwiastków, których brak odczuwa się na Ziemi, może stać się całkowicie możliwym sposobem ich otrzymywania.

Mówiąc o perspektywach opanowania Księżyca, znany uczonec radziecki — profesor Borys Woronow-Wellamow, oświadczył, iż lądowanie ludzi na Księżycu jest przedsięwzięciem bardzo ryzykownym, dopóki nie będą całkowicie znane zjawiska, zachodzące na powierzchni srebrnego globu. Dotychczas znamy Księżyc bardzo mało — dodał uczonec.

Cel — uzyskanie nowych pierwiastków chemicznych

MOSKWA (PAP)

Czego dokonał w 1958 r. Zjednoczony Instytut Badań Jądrowych i nad czym pracuje obecnie jego zespół, w którego skład wchodzi fizycy ze wszystkich krajów socjalistycznych? — na to pytanie daje odpowiedź sesja Rady Naukowej Instytutu, obradująca od kilku dni w jego siedzibie w podmoskiewskiej miejscowości Dubna.

W największym laboratorium Instytutu — laboratorium wysokich energii — oświadczył na sesji wybitny radziecki fizyk atomowy, prof. Wexler — pracownik nad dalszym udoskonaleniem najpotężniejszego w świecie akceleratora

MOSKWA (PAP)

Spis ludności, który rozpoczął się w ZSRR 15 stycznia, będzie najdokładniejszy ze wszystkich, jakie kiedykolwiek i gdziekolwiek zostały przeprowadzone — oświadczył kierownik Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR — W. Starowski, przemawiając 16 bm. na konferencji prasowej z udziałem dziennikarzy radzieckich i zagranicznych. Wskazał on, że za najdokładniejszy uważa się w światowej statystyce taki spis, który obejmuje 98-99 proc. ludności. Jeden lub dwa procent ludności zazwyczaj nie zostaje objęte spisem. My natomiast stawiamy sobie za zadanie, by przekroczyć ramy tej normy ustalanej przez statystykę światową i doprowadzić do zera liczbę osób nie objętych spisem.

Omawiając znaczenie każdego z 15 pytań karty spisowej prof. Starowski podkreślił, że spis, który odbywa się dokładnie po upływie 20 lat od poprzedniego, umożliwi ustalenie nie tylko stanu liczebnego ludności, jej składu społecznego, lecz również wyjaśni, w jakim stopniu podniósł się poziom kulturalny i materialny poszczególnych narodowości. W tym celu karta spisowa zawiera pytania dotyczące wykształcenia i zajęcia.

Podstawowe wyniki — powiedział prof. Starowski — zostaną podsumowane do grudnia 1959 r. Dane o ogólnym stanie liczebnym ludności kraju i jego poszczególnych terytoriów będą przygotowane za półtora — dwa miesiące.

Senator Humphrey:

Liczymy się z faktami

WASZYNGTON (PAP)

Senator Hubert Humphrey, który odwiedził niedawno Związek Radziecki, wygłosił przemówienie w Nowojorskim Instytucie Hutnictwa. Oświadczył on m. in.:

— Ważne sektory gospodarki amerykańskiej od długich dzieśmiu miesięcy w znacznym stopniu nie wykorzystują swoich potencjalnych możliwości.

Współzawodnictwo gospodarcze Związku Radzieckiego jest obecnie poważnym wyzwaniem. Premier Chruszczow oświadczył, że wypowiadając nam wojnę w dziedzinie produkcji. Jego cel to doścignąć i przesiągnąć Amerykę.

Humphrey stwierdził: rzecz nie tylko w tym że pierwsza na świecie sztuczna planeta w systemie słonecznym ma napis: „Made in Russia”. Jest to przykład tylko jednego rodzaju. Są jednak przykłady, które możemy zobaczyć na własne oczy. Możemy pojechać do Rosji i stwierdzić dokonując się tam postęp.

Niemcy też zaniepokojeni...

BONN (PAP)

Wiadomość o projektowanym przeniesieniu 47 brytyjskiego pułku rakietowego z Anglii w okolice Dortmundu (Zagłębie Ruhry) wywołała niepokój ludności tego miasta. Lokalna prasa pisze o oburzeniu mieszkańców. Pułk brytyjski dysponuje raketami „Corporal”, których głowice atomowe mają siłę bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę.



Fidel Castro:

Utrzymamy przyjazne stosunki z USA ale bez żadnej uległości

NOWY JORK (PAP)

Przywódca powstańców kubańskich Fidel Castro, odpowiedział na rozlegające się w Stanach Zjednoczonych głosy krytyki w związku z egzekucjami zwolenników byłego dyktatora Batisty na Kubie. Oświadczył on, że żaden niewinny człowiek nie został w tych egzekucjach stracony. Trybunały rewolucyjne spełniają tymczasową rolę do chwili powołania normalnych sądów.

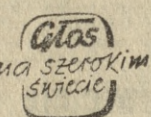
Stwierdził on dalej, że nowy rząd kubański chce utrzymywać przyjazne stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, jednakże bez żadnej uległości wobec USA.

Minister Agramonte oświadczył, że na Kubie nie ma wcale masowych egzekucji. Rząd kubański nie kryje jednak faktu, iż egzekucje w ogóle są i będą się odbywały.

Każdy oskarżony, który staje przed trybunałem rewolucyjnym, ma prawo mieć obrońcę oraz pełną sposobność do odparcia zarzutów. Wszyscy w odniesieniu do których dowody winy nie są wystarczające zostają wypuszczeni na wolność.

9-letni synek przywódcy powstańców kubańskich Fidel Castro po powrocie do Hawany z Nowego Jorku. Przebywał on tam od 1 listopada 1958 r. i powrócił do kraju z grupą wygnańców.

Fot. — CAF



Siedem lat — trzy propozycje — i...

Ogłoszona w ubiegłym tygodniu przez rząd radziecki propozycja zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie jest pierwszą tego rodzaju ofertą. W ciągu minionych siedmiu lat Związek Radziecki już trzykrotnie przedstawiał projekty traktatu pokojowego z Niemcami.

Pierwszy projekt traktatu z Niemcami przedstawiony został przez rząd radziecki w dniu 10 marca 1952 roku, drugi zaś — 1 lutego 1954 roku w czasie berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, wreszcie trzeci — w dniu 10 stycznia 1959 r.

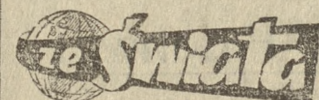
Warto zdać sobie sprawę, iż wszystkie z trzech propozycji radzieckich niezmiennie przewidywały zawarcie z Niemcami takiego traktatu pokojowego, który gwarantowałby ukształtowanie się neutralnego państwa niemieckiego z narodowymi siłami zbrojnymi, przy jednoczesnym całkowitym przestrzeganiu przez Niemcy zasad Układu Poczdamskiego. Chodzi więc w szczególności o granice państwowe Niemiec ustalone w Poczdamie oraz o przeszerzanie w życiu wewnętrznym Niemiec zasady „trzech de” — co — jak wiadomo — oznacza demilitaryzację, dekarlizację i denazifikację.

Różnice w radzieckich projektach traktatu pokojowego dla Niemiec sprowadzają się natomiast do tych problemów, które w

wyniku rozwoju sytuacji międzynarodowej uległy w ostatnich latach zmianie.

W latach 1952 i 1954 Związek Radziecki proponował zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami, jednak w ciągu ostatnich lat — jak wiadomo — sprawa zjednoczenia nie posunęła się ani o krok naprzód. Również obecnie mimo konstruktywnych propozycji rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wysuwającego projekt konfederacji obu istniejących państw niemieckich, rząd zachodni Niemiec sprzeciwia się kategorycznie zjednoczeniu na zasadach, które byłyby możliwe do przyjęcia dla obu części Niemiec.

Dlatego też Związek Radziecki w swojej ostatniej propozycji przekłada możliwość zawarcia traktatu pokojowego z dwoma państwami niemieckimi. Z jednej strony chodzi tu o przyspieszenie położenia kresu nienormalnej sytuacji, która wyraża się tym, iż 14 lat po zakończeniu wojny prawnie i formalnie stan wojny między pokonanymi Niemcami, a zwycięską koalicją państw sprzymierzonych nie został jeszcze zakończony. Z drugiej zaś strony — co wydaje się nawet bardziej ważne — wprowadzenie zasad traktatu pokojowego w obu obecnie istniejących państwach niemieckich, ułatwiłoby w bardzo poważnym



OTTO GROTEWOHL

ZOSTAŁ PRZYJĘTY

PRZEZ PREZYDENTA INDII...

Premier NRD — Otto Grotewohl przyjęty został w białej przez prezydenta Indii — Radhendra Prasada. Premier NRD powrócił z kilkudniowej podróży po Indiach.

...A PREMIER NEHRU
PODEJMIE PREZYDENTA TITO
Wczoraj wieczorem premier Indii — Nehru wydal w swej rezydencji przyjęcie na cześć prezydenta Tito, jego małżonki i członków delegacji jugosłowiańskiej. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu indyjskiego oraz inni goście.

METRYCZNY SYSTEM MIAR

W GRECJI

Na mocy uchwały Rady Ministrów w Grecji wejdzie w życie nowy system miar — od 1 kwietnia „metr”, a od pierwszego lipca — „kilogram”. Dotychczas używanymi podstawowymi jednostkami miary w Grecji są: „pik” — równa lacy się 63 cm i „poko” — w przybliżeniu równoważnik 1.300 gramów.

ZGON ARBITRA

ELEGANTARIUM

W Paryżu zmarł w wieku lat 82 André Fouquieres, który przez wiele lat uchodził za wyrocznię elegancji. W latach międzywojennych z nazwiskiem Fouquieres'a kojarzono sławę stołey Francji i chwałę tradycji francuskich.

DELEGACJA JUGOSŁOWIAŃSKA W ALEKSANDRII

Delegacja jugosłowiańska z członkiem Związku Radzieckiego z członkiem Związku Radzieckiego przybyła wczoraj do Aleksandrii. W czasie 10-dniowego pobytu w ZRA delegacja jugosłowiańska spotka się m. in. z premierem Nasserem.

Ul. Poznańska w... Argentynie

NOWY JORK (PAP)

Z inicjatywy polskiego towarzystwa „POZNAŃ” w miejscowości Joce C. Paz położonej niedaleko od Buenos Aires odbyła się ostatnio uroczystość nadania polskich nazw trzem ulicom tego miasta. Ulice te odtąd nazywać się będą: Fryderyka Chopina, Polonii Argentyńskiej oraz Poznańska.

Podczas ceremonii odsłonięcia tablic z nazwami ulic odegrano hymny narodowe Polski i Argentyny. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Związku Polaków w Argentynie, Towarzystwa „Poznań” oraz władz miejskich.

T. K.

O czym piszą:

„KURIER SZCZECIŃSKI”

W czwartym kwartale ub. roku Prezydium WRN przyznało stypendia (w ogólnej kwocie 15 tys. zł) następującym szczecińskim artystom-plastykom: Janinie Matyslik, Krystynie Trzeciak, Helenie Stojanowskiej i Joannie Spychalskiej. Poza tym, specjalne stypendium z Funduszu Popierania Twórczości Plastycznej (Min. Kultury i Sztuki) otrzymała Danuta Strzelbicka-Mazus.

„DZIENNIK ŁÓDZKI”

Twórcy „Matyslików”, spółka: Jerzy Janicki, Stanisław Stampfl i Władysław Żestawski, stworzyli nowelę filmową, opartą na dziejach popularnej rodziny.

— Jak doszło do realizacji tego pomysłu? — pytamy autorów.

— Mielśmy wiele wewnętrznych oporów; uważaliśmy, że „Matyslikowie” są tylko o do słuchania. Ale namówił nas Ludwik Starski, kierownik zespołu Autorów Filmowych „Iluzjon”. Nowela podobno udało się. Wkrótce rozpoczniemy pracę nad scenariuszem.

„SŁOWO POLSKIE”

Wojewódzka Komisja Cen we Wrocławiu ma już poza sobą kilka weryfikacji cen.

Ostatnia weryfikacja, zarządzona w lipcu 1958 r., obejmowała decyzje WKC na artykuły przemysłowe, wydane między 1 I 1956 r. a 30 VI 1957 r. Przedstawiono ponad 1.000 wniosków. Tylko 42 proc. cen nie zostało zmienionych.

Przeciętnie spośród 100 artykułów, przy 7 obniżono cenę o powyżej 20 proc., 13 — od 10 do 20 proc., 38 od 1 do 10 proc. Jest to takła dołnośląska obniżka cen...

„GAZETA ZIELONOGÓRSKA”

Zakłady Mechaniczne „Górzów” przystąpiły w bieżącym roku do produkcji 40-konnego ciągnika gąsienicowego „Mazur D-40”. W sobotę, 17 bm. — hale montażową opuści pierwszy wyprodukowany ciągnik tego typu. Przewiduje się, że w bież. roku zakłaga ZM „Górzów” wyprodukuje 600 ciągników.

Nieźle interesy z naszej kieszeni

Chodzieskie Przedsiębiorstwo Drzewne w Szamocinie produkuje sobie po cichutku sedesy. Ot takie drewniane, potrzebne w pewnych dyskretnych miejscach. I wcale niedyskretnie, od marca do listopada wyciągnęło z kieszeni swoich klientów 322 tys. zł „ponad plan”. W jaki sposób? Bardzo prosty. Klient płać za drewno bukowe a do stać lipną, nie nadającą się do wyrobu tego rodzaju towaru — olchę!

Rzem. Sp. Zaoptowania i Zbytu w Poznaniu, nosząca wdzięczną nazwę „Zgoda” dostarczała handlowi towary z nie zatwierdzonej bądź nie zweryfikowanej ceną. Handel widocznie tak był tą zgodą oczarowany, że nawet nie zauważył, iż stał się mimowolnym pośrednikiem w uderzeniu klientów po kieszeni na wcale niebiałą sumkę — 316 tys. zł.

Ta sama spółdzielnia, za pośrednictwem jednego ze swych członków — fikcyjnego producenta, robiła nieźle interesy, zaopatrując nawet hurtownie chemiczne w Opolu w towary, produkowane przez prywatnych producentów w innym krańcu Polski.

Przykładów takich, ujawnionych przez PIH i inne organy kontrolne, można by przytaczać wiele. Mimo niewątpliwie bowiem „globalnej” stabilizacji rynku, „odcinkowo”, przy odrobinie sprytu można jeszcze na tym ustabilizowanym rynku dobrze zarobić. Najczęściej spotykanymi obecnie sposobami nabijania klientów w butelkę są: podmiata górszych surowców (jak ten olchowy sedes), omijanie komisji cen, sprzedawanie towarów po cenach wyższych od zatwierdzonych bądź wykorzystywanie faktu, iż na ten sam to-

war w różnych województwach ustalono są różne ceny.

Weźmy dla przykładu skórzane teczki. Jedna jest produkowana w Poznaniu i kosztuje 560 zł a druga w Szczecinie i kosztuje 878 zł. Poznańskie produkuje dużo te czek lecz w wielu sklepach Gnieźna, Kalisza, Ostrowa są tylko te ze Szczecina. Dlaczego? Bo sklepy szybciej nimi plan wykonają. To samo dzieje się z chusteczkami „lotos” itd. Co za wspaniała okazja do różnych innych kombinacji!

Przed dwoma miesiącami, w artykule pt. „1000 zakładów i 12 sprawiedliwych” sygnalizowaliśmy obok innych niedostatków, niebezpieczeństwo zurzędniczego aparatu WKC. Tymczasem Prezydium WRN dorzuciło WKC kilka etatów, lecz nie oznacza to wcale, iż niebezpieczeństwo zurzędnicze nie zniknęło! WKC nadal jest zawalona wnioskami o zatwierdzenie cen na poszczególne towary, nadal nie widzi i nie prowadzi ogólnej polityki cen w województwie, a postulowana przez nas weryfikacja cen przebiega w niezwykle złym tempie.

W ciągu trzech kwartałów 1958 r. WKC zatwierdziła 10276 cen na towary rynkowe, w tym 4097 na odzież i obuwanie. Cały ciężar analizy przed stawianych kalkulacji praktycznie spoczywał na 12 etatowych pracownikach WKC — 46 spraw dziennie plus masa odwołań, interwencji itp. Nie dziwne więc, że jak ujawniła ostatnio np. kontrola NIK sposób rozpatrywania wniosków i zatwierdzania cen, musi budzić poważne wątpliwości.

Obliczono np., że kolegium WKC na rozpatrzenie wniosku cenowego, zawierającego kilkanaście a często i kilkadziesiąt pozycji kalkulacyjnych, zużywa średnio 2,5 minuty!

Ceny na towary rynkowe, występujące już w obrocie, ustalane są przez korygowanie ostatecznej ceny detalicznej, widniejącej na wniosku do aktualnej relacji cen podobnych towarów na rynku a nie kosztu własnego, wykazywanego w kalkulacji producenta. Można by tu przytaczać wiele przykładów, jak to stosowanie tego typu zasady nie pozwala poszczególnym przedsiębiorstwom skutecznie interweniować na rynku w kierunku obniżki cen na szereg wyrobów o zbyt wyśrubowanych cenach, jak np. 1.100 złotych bluzek damskich, 580 złotych bluzek itp.

Ceny na odzież i obuwanie ustalane w oparciu o kalkulację producentów, sprawdzone przez władze zwierzchnie tychże producentów, a więc nie bezstronne. Mało, WKC zleca tymże władzom sprawdzenie norm zużycia materiałów podstawowych i pomocniczych oraz właściwość zakwalifikowania do klasy ekstra. Sprawdzone w ten sposób kalkulacje nie są już przedmiotem analizy WKC, która sprawdza jedynie stawki ryczałtu, zysku, podatku i marż handlowych oraz prawidłowość działań arytmetycznych i... zatwierdza. Praktycznie więc biorąc merytoryczna ocena prawidłowości kalkulacji leży poza WKC, która tylko formalnie sprawdza i zatwierdza cenę. Gdy do damy do tego, że w skład najwyższej władzy WKC — kolegium wchodzi dyrektorzy władz zwierzchnich producentów, to obraz będzie pełny.

WKC dysponuje także 32 etatowymi i teoretycznie zupeł nie obiektywnymi rzeczoznawcami. Opiniują oni jednak tylko nieliczne wnioski na towary nowe, nietypowe i nieporównywalne w cenach. Na marginesie stwierdzić należy, iż wśród tych 32 rzeczoznawców są i odpowiedzialni pracownicy zakładów, którym ceny ustala WKC.

W okresie 1957 i 1958 roku WKC nie znalazła czasu na zorganizowanie kontroli prawidłowości cen w hurcie i detalu, jak również kształtowania się kosztów wytwarzania w przemyśle. Stąd przykłady nadużyć wymienione na wstępie.

W sierpniu i październiku ubr. WKC próbowała ustalić kształtowanie się poziomu i ruchu cen w ostatnich latach,

rzutuujących na wzrost kosztów utrzymania. (Wyniki tych badań użyte zostały w poważnym referacie na posiedzeniu na radzie wojewódzkiej). Są jednak niebiałe podstawy do twierdzenia, że dane te nie odzwierciedlają faktycznej sytuacji w tej dziedzinie m. in. ze względu na małą reprezentatywność badanych artykułów dla danej grupy towarowej. Np. ruch cen w grupie artykułów elektrotechnicznych oceniono na podstawie cen na oprawkę do żarówek, ruch cen w grupie art. galanterijnych na podstawie cen na torby go spodarcze itp.

Wydaje się, że wymieniliśmy dość przykładów dla wy sunięcia wniosku, iż kompetentne władze winny co rychlej zająć się uzdrowieniem tak delikatnego i ważnego instrumentu — dla polityki w ogóle a polityki gospodarczej i budżetów rodzinnych w szczególności — jakim jest WKC.

Piotr CHOJNACKI

P. S. Już po napisaniu tego artykułu otrzymaliśmy z WKC pismo zawiadamiające nas, że Prez. WRN w dniu 19. XII 58 r. upoważniło do samodzielnego zatwierdzania cen wszystkie dyrekcje MHD, PDT i Galux, zarządy PSS, GS i WZGS. WKC będzie więc odciążona. Obszerniej traktujemy ten ostatni problem w odrębnym artykule.

P. Ch.

Nowości nauki i techniki

Nasza gospodarka wodna uczestniczy również w przygotowaniach do obchodów naszego Tysiąclecia. Specjaliści z tej dziedziny podjęli się bowiem odtworzyć stosunki hydrologiczne oraz dawne formy gospodarowania wodą w naszym kraju.

Oczywiście, nie jest dziś łatwo odtworzyć stosunki wodne i klimatologiczne sprzed tysiąca lat, ale poza ich śladami w wykopaliskach archeologicznych, można jeszcze sięgnąć do starych kronik, map, szkiców i innych zabytków archiwalnych. W kronikach parafialnych i gminnych notowano np. szczegóły dotyczące wszelkich klęsk-powodzi, trąb powietrznych, wszelkich niezwykłości w zakresie pogody itd. A w kronikach typu ogólnokrajowego znajdują się zapiski o wielkich katastrofach wodnych, — m. in. Długosz wspomina o paru dziesiątkach powodzi na Wiśle wylizując dokładnie, dokąd wówczas sięgała woda, (podczas jednej powodzi miała zalać kościół Bernardynów w Krakowie).

Szereg zagadek rozwiążemy dziś, badając wykopaliska. M. in. w Biskupinie stosunki wodne musiały ulec poważnym zmianom, skoro odkryte budowle były ztopione w wodzie.

9 premier i 160 przedstawień

Coraz częściej o Teatrze Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze pisze prasa miejscowa i krajowa. I słusznie, gdyż osiągnięcia tego zespołu są coraz większe. O jego dużym wysiłku świadczy chociażby fakt, że w okresie czterech miesięcy bieżącego sezonu wystawił już 9 premier i dał 160 przedstawień.

W lutym br. Teatr Ziemi Lubuskiej wystąpi z 10 premierą. Będzie to „Burza” Szekspira. Sztukę reżyseruje dyrektor teatru, Jerzy Zegalski, a dekorację wykona scenograf Kosiński z Warszawy.

Teatr Ziemi Lubuskiej nawiązał również kontakty z zespołem Kleist Theater we Frankfurcie n. Odry.

(ZAP)

100 km na godzinę na trasie Kraków — Śląsk

Pierwsze, próbné pociągi na nowo zelektryfikowanej trasie Szczakowa — Kraków, osiągnęły szybkość większą niż to zaplanowano na okres rozruchu. Mknęły one między stacjami z szybkością do 100 km na godzinę, wzbudzając wszędzie radość i zadowolenie. — Podróżni z utęsknieniem oczekują już momentu, kiedy składy elektrycznych pociągów kursować będą w ramach rozkładu jazdy między Śląskiem a Krakowem. (PAP)

CARMEN AMAYA W PARYŻU



Po trzyletnim tournée po krajach obu Ameryk znana tancerka hiszpańska Carmen Amaya powróciła do Paryża.

Na naszym zdjęciu widzimy ją podczas próby na scenie teatru Champs-Elysées. Za nią jej mąż — Juan Aguerro.

FOT-CAF

14 typów maszyn wśród nich samobieżne kombajny

Omówienie perspektyw rozwoju Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwnych było głównym tematem odbytej tam w czwartek konferencji samorządu robotniczego, w której uczestniczyli m. in. przedstawiciele Komitetu Centralnego i Wojewódzkiego PZPR, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Rolniczych.

Poznańska Fabryka rozszerzy w najbliższych latach wachlarz swej dotychczasowej produkcji i w 1965 roku wytwarzać będzie maszyny rolnicze o 14 typach. O poważnej roli, jaką odgrywać będzie Poznańska Fabryka w zaopatrzeniu rolnictwa, świadczyć może chociażby to, że zgodnie z tym co głosi wstępny projekt, w przyszłej 5-lacie wyprodukuje m. in. około 500 kombajnów samobieżnych i 2 tys. przyczepnych, 20 tys. wiałazek konnych i co najmniej 17 tys. ciągników oraz pokaźne ilości wyrwyaczy lnu, pras do skosy i innych używanych w gospodarstwach maszyn. Tym samym wartość produkcji w cenach porównywalnych w roku 1965 będzie o 77 proc. większa niż obecnie. Zależać to będzie jednakże od dalszej rozbudowy fabryki i przeprowadzenia różnych inwestycji, na które wydatkuje się prawdopodobnie ok. 25 mln. zł.

Program zatwierdzony przez konferencję jest ambitny i niewątpliwie niełatwy do zrealizowania. Wśród zebranych zastrzeżenia jedynie wzbudził wytyczony przez Zjednoczenie wskaźnik wydajności, który jak podkreślano, jest zbyt wysoki i trudny do osiągnięcia. W związku z tym ta ostatnia sprawa będzie jeszcze dokładniej przeanalizowana i ponownie omówiona podczas następnej konferencji samorządu robotniczego. (I)

„Niedziela”

to nazwa nowego poznańskiego pisma, wydawanego przez Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, wydające również „Gazetę Poznańską” i „Tygodnik Zashodni”.

„NIEDZIELA”

ilustrowany magazyn po znański przynosić będzie swym czytelnikom co tydzień repertaż z kraju i ze świata, sensacyjne opowiadania, felietony, recenzje, rubryki humoru i satyry, szachową, brydżową i filatelistyczną

„NIEDZIELA”

w każdym kiosku „Ruchu”. Cena — 1 zł.

Adres redakcji:

Poznań, ul. Grunwaldzka 19 tel. 611-21

(API)

Ładna mi Mekka!

Tyle się mówi i pisze o siedzibie poznańskich muzyków jazzowych — piwnicach przy ul. Śniadeckich, że i ja kusilem się w ostatnią niedzielę na odwiedzenie tej „Mekki” poznańskiego świata artystycznego — jak nazywał piwnicę jeden z kolegów dziennikarzy. No cóż. Wstęp dość słony (20 zł polskiej), bufet prawie... pierwsza kategoria. Nie o to jednak chodzi. Trudno. Chce człowiek schodzić po kulturę do... piwnicy to musi za to płać. Ale chyba za swoje pieniądze ma się prawo do tańca, czy posłuchania muzyki, nieprawda? Okazuje się właśnie, że nie. Taniec, dobra muzyka? Nie z tych rzeczy! Tak w każdym razie było w niedzielę. Przeszkoda w rozpoczęciu zabawy była... orkiestra, która mocno nadużyła szczerobliwości Bachusa. Młodzi muzycy w wieku... hm — na oko przedpołobowym, z rękami w kieszeniach, ze spokojnymi twarzami i ważnymi minami dyskutowali hałaśliwie chodząc chwiejnym krokiem po sali. Na posterunku był tylko perkusista, który nie wiadomo dlaczego walił z całej siły co chwile pałką w skóry swych bebów (dziw, że nie popękały), „umilając” w ten sposób gościom przerwę.

Po dłuższej chwili zespół wreszcie się zebrał w tym tylko, że rolę pianisty przejął na siebie jakiś przygodny kibic. Orkiestra „zgoda” zaczęła grać improwizując na temat: „Pię Kuba”, z której potrafiłono zaledwie wykonać kilka taktów.

Myśle, że te uwagi chyba wystarczą. Nie mam bowiem zamiaru

830 ton wód kwiatowych 15 wagonów kremów

Pół miliarda zł wydały kobiety w roku ub. na kosmetyki. Nie ma chyba kobiety, która by nie pragnęła wyglądać pięknie. A oto, jak te pragnienia wyglądają w cyfrach w roku ub.: W naszym kraju kobiety zużyły m. in.: 830 ton wód kwiatowych. Panowie byli znacznie skromniejsi w potrzebach i zużyli tylko 1/4 tego co kobiety. Drugie miejsce zajmują kremy; wysmarowano ich 205 ton, a więc ok. 15 wagonów towarowych.

Podobnie imponujące ilości szminki, bo około 9 ton, zużyto na barwienie warg. Nie skąpiły sobie kobiety również pudru. Piękna cera i subtelne koloryt pochłonięły 38 ton pudru oraz 530 kg różu. Warto jeszcze wspomnieć o lakierze do malowania paznokci — którego zużyto ładnych kilkanaście beczek, bo około 15 ton.

Oczywiście, w ślad za tymi ilościami muszą iść odpowiednie kwoty. Według niepewnych obliczeń (nie wliczone zostały m. in. artykuły z importu), w roku ub. kobiety w naszym kraju wydały na kosmetyki ponad pół miliarda zł. (PAP)

W poszukiwaniu pagrus-pagrus

Wezoraż z portu gdyńskiego wyruszył w daleki rejs zwiadowczy statek szkolny Szkoły Rybołówstwa Morskiego z Gdyni — „Jan Turlejski”. Wyprawa przedsięwzięta została przez kierownictwo szkoły i Przedsiębiorstwo „Dalmor” z Gdyni. Załoga jednostki oraz 27 uczniów popłyną na wody zachodniej Afryki, gdzie dokonają próbnych połowów ryby, zwanej pagrus-pagrus. Statek „Jan Turlejski” został odpowiednio przygotowany do tych nowych, eksperymentalnych połowów. M. in. jedna z ładowni została przebudowana na chłodnię. Rejs zwiadowczy trwać będzie około 35 dni. O ile cel wyprawy zostanie osiągnięty, a więc odłowić się znaczna ilość tej cennej ryby i dostarczyć ją do kraju w dobrym stanie, być może, że w najbliższych latach część dalekomorskiej floty rybackiej będzie łowiła na wodach afrykańskich. Jest to ważne, szczególnie z uwagi na ważność wykorzystania tzw. martwego sezonu na Morzu Północnym i Bałtyku w okresie jesienno-zimowym. (PAP)

Wystawa F. M. Nowowiejskiego w Olsztynie

W murach historycznego zamku w Olsztynie odbyła się staraniem Centralnego Biura Wystaw Artystycznych wystawa prac poznańskiego plastyka Feliksa Marii Nowowiejskiego. Zgromadzone 90 eksponatów, wykonanych w różnych technikach malarskich i graficznych, Wystawa zyskała żywe zainteresowanie sfer kulturalnych i szerzej publiczności miasta, a także pochlebne recenzje w miejscowej prasie.

Listy przedłużają „życie” artykułów

Niezmiennie się cieszyłam, że artykuł p. t. „Z wychowania — niedostatecznie”, niedawno przez was publikowany, „sprawdzał” na moje redakcyjne biurko kilka listów. Ucieszyłam się, bo oznaczają one, że sprawa wychowania dzieci i młodzieży leży ludziom na sercu. Aczkolwiek listy te pochodzą wyłącznie od kobiet, nie chciałabym wyciągać z tego wniosku, że nasi mężczyźni i ojcowie całkowicie umyślowią ręce od tego zagadnienia!

A oto kilka głosów naszych Czytelników w wyżej wymienionej sprawie:

„Na ocenę niedostateczną zasługują i rodzice i szkoła szczególnie wtedy, gdy odpowiedzialność za wychowywanie przez siebie dzieci — jak piłkę rakieta — przerzuca jedna strona na drugą. Dzieci potrzebują opiekuńczych skrzydeł rodziny i szkoły. Gdy w jednym ze skrzydeł piór zabraknie — równowaga musi być zachowana ze szkoda dla dziecka. Fakt, że dzieci rosną „na obraz i podobieństwo nasze” muszą wziąć pod uwagę wszyscy ci, którzy żyją na nie wpływają pisze p. B. Pałubińska, zam. w Poznaniu przy ul. Beresteckiej Nr 3. I można wierzyć, że jeśli dzieci posiadają — w Jej macierzyńskim skrzydle piór nie zabraknie...

„Uważam, że częściej powinni pojawiać się w gazetach podobne artykuły” — czytamy w liście p. Z. Walczyńskiej z ul. Świerczewskiego Nr 11. — „Pracuję w poradni dla dzieci i nie raz spotykam się z tymi zagadnieniami. Często przychodzą do nas matki z dziećmi tak zanieczyszczonymi i brudnymi, że nie wiadomo naprawdę, jak w tym stanie skierować je do badania lekarskiego. Na uwagi zwracane w sposób najbardziej nawet delikatny — matki reagują z zasady w sposób niegrzeczny i opryskliwy. W kamienicy, w której mieszkam należą do „dobrych ludzi wychowujących cudze dzieci”, jak to Pani określiła w swoim artykule. Ale nie napisała Pani, jakie to niewdzięczne zadanie. Ja w każdym bądź razie zbieram za to smutne plony w postaci złośliwych uśmiechów i drwin w żywe oczy. Ale nie ze strony dzieci. Ze strony ich rodziców...”

Wiele goryczy tchnie z tego listu. Z pewnością naszej Czytelniczce wygodniej byłoby żyć, gdyby pozostawała ślepa i głucha na zło, które widzi o bok siebie. To przecież zrobić najłatwiej. Rezygnuje jednak z wygod i naraża się na przykrości dla dobra cudzych dzieci. Czy to warto? Pomimo wszystko — napewno warto!

„Czemu ludzie skarżą się, że pełno wszędzie chuliganów, skoro w obrzmiewia mierze sami są temu winni? Przecież z chuliganami muszą wyrosnąć chuligani! I tak będzie do czasu, aż rodzice nie zaczną rzetelnie, mądrzej i bez taryfy ulgowej dla siebie wychowywać swoje dzieci. Nie czyniąc tego — krecają bat na własne plecy. Gdyby to jeszcze tylko na własne! Niestety, cierpi na tym całe społeczeństwo” — konkluduje ze wspaniałym słońcem p. Jadwiga Szymborska z Poznania-Lawicy, która sama utrzymuje dwóch podрастаających synów i sama wychowuje ich twardą — jak pisze — ręką — gdyż ojca w tej rodzinie zabrakło. Toteż synowie p. Jadwigi z pewnością nie sprawiają kłopotów ani matce, ani otoczeniu.

Jeżeli artykuł ukazał się dzisiaj, a za kilka dni przychodzi rozwijający, czy choćby postępujący jego treść list (bo i tak się zdarza), to znaczy, że ktoś o naszym artykule myślał i jakieś uczucia — dobre czy złe — w związku z nim przeżywał. I na tych właśnie chwilach ludzkich rozważań i refleksji, na wzajemnej konfrontacji myśli i spostrzeżeń, na rozmowie z Czytelnikami — najbardziej nam zależy. Halina SAWICKA

Optyka i Ostrzeszów

Czas biegnie szybko — i oto mijają 4 lata od chwili, gdy reaktywowano powiat ostrzeszowski. Okres ten był niełatwy. Do pokonania było wiele trudności, przede wszystkim dlatego, że powiat ostrzeszowski został utworzony z wyćinków powiatów: kępińskiego, ostrowskiego i wieluńskiego.

Chcielibyśmy przedstawić Czytelnikom „Głos Wielkopolski”, w telegraficznym skrócie, najważniejsze problemy naszego rejonu. Co się týczy rolnictwa — przewidujemy zwiększenie nakładów inwestycyjnych na melioracje. Szczególnie ważną sprawą jest rozpoczęcie regulacji Prosny w bież. roku i kontynuowanie prac do roku 1965. Uregulowanie Prosny przyczyni się do wzrostu wydajności z ha, gdyż dotychczasowe wylewy rzeki czyniły niemałe szkody. Z uwagi na to, że powiat ostrzeszowski jest szczególnie słaby pod względem gleb, przykładamy wagę do rozwoju przemysłu.

Na terenie Ostrzeszowa i okolic rozwinięty jest przemysł ceramiczny. Opiera on się przede wszystkim na surowcach miejscowych. Ponieważ w naszym powiecie posiadamy dość bogate złoża gliny — dość znacznie rozwija się wydobycie systemem polowym przez rolników. W samej stolicy powiatu pracują trzy cegielnie i trzy kaflarnie, zaś w okolicy istnieją dalsze trzy cegielnie, nie licząc prywatnych wytwórni czy zespołów. W związku z tym na lata następne przewiduje się poważne nakłady inwestycyjne na modernizację wszystkich cegielni, co pozwoli zwiększyć ich zdolność produkcyjną oraz zmniejszyć w poważnym stopniu straty zachodzące przy produkcji.

Dalsza sprawa, to rozbudowa Ostrzeszowskiego Przedsiębiorstwa Chemicznego, które 1 lipca ub. roku zostało przekazane na rzecz przemysłu terenowego. Fabryka ta ma bogaty asortyment produkcji, np. — proszki do prania, mydło, pasty do obuwia i podłóg, świece, środki ochrony roślin. Ostatnio przedsiębiorstwo przydzieliło Prezydium PRN obiekt nieczynnego tartaku, w którego pomieszczeniach (po dokonaniu pewnej modernizacji własnymi środkami), rozpoczęto produkcję pokostu syntetycznego. Produkcja ta sięgnie około 300 ton rocznie, z tendencją dalszego wzrostu. Niezależnie od pokostu, produkować się również będzie farby olejne.

Dla rozwoju Ostrzeszowa ważnym wydarzeniem było uruchomienie przez CRS Tuczarni i Przetwórn Drobiu. Za kład istniał kiedyś, jako prywatny. Należy nadmienić, że tuczarnia ta utrzymywała konтакты handlowe od roku 1946 z zagranicą, szczególnie z Niemcami i Anglią. Obecnie w zakładzie (w okresie sezonu) zatrudnionych jest około 250 pracowników i zatrudnienie to będzie w dalszym ciągu wzrastać, równomiernie z rozbudową tuczarni; przewiduje się jeszcze utworzenie sortowni jaj i przetwórn pierza. W latach 1959—60 ma nastąpić wybudowanie chłodni, zamrażalni oraz magazynów chłodniczych.

Największą jednak wagę przywiązują nasze władze powiatowe do występujących w okolicach Ostrzeszowa piaszków. Piaskami tymi zainteresował się również Centralny Zarząd Przemysłu Szkłarskiego w Soanowcu, który chciał

by je eksploatować dla podległych sobie hut. Jednakże, by dokładnie zapoznać się z wielkością pokładów piaszków, trzeba będzie w najbliższym czasie przeprowadzić dokładną inwentaryzację surowców mineralnych, znajdujących się na terenie powiatu. Jak nas in-

Nodyskutujemy
Głos zabierają:
Kazimierz Krowicki
Henryk Puterczak
pracownicy
PKPG w Ostrzeszowie

formował geolog wojewódzki z Poznania — w bież. roku specjalna ekipa geologiczna przeprowadzi badania wielkości złóż surowców mineralnych.

Chcielibyśmy dodać, że posiadamy jedno złożo już udokumentowane geologicznie (w Olsztynie). To złożo piaszków ma miąższość 2—3 m. Surowiec przeznaczony jest do produkcji szkła optycznych i wysokogatunkowych kryształów. Ponadto w rejonie Olszyny występują żwirki filtracyjne, które mogą być stosowane do oczyszczania wód oraz oczyszczania odlewni. Jednakże brak materiału geologiczno-rozpoznawczego uniemożliwia scharakteryzowanie wspomnianego złoża.

Sprawa występujących piaszków jest dlatego bardzo ważną dla powiatu, gdyż odkrycie poważniejszych złóż stanowiłoby podstawę do ew. wybudowania u nas huty szkła. Nie ma chyba potrzeby szczególnie uzasadniać, jak

znaczne korzyści dla gospodarki narodowej dać mogłaby eksploatacja piaszków dla celów przemysłu optycznego.

Chcielibyśmy jeszcze wspomnieć o Ostrzeszowskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego, w którego skład wchodzi oddziały: metalowy i spożywczy. Wspomniany zakład ma poważne trudności w ułokowaniu nowej produkcji z uwagi na szczupłość pomieszczeń. Dlatego w br. rozpoczęło się budowa nowej hali produkcyjnej, w której zostanie rozwinięta produkcja silników elektrycznych, zapoczątkowana w IV kwartale ub. roku.

Dla rozwoju produkcji, przedsiębiorstwo otrzyma w najbliższym czasie budynek po warsztatach POM, w którym do chwili wybudowania nowej hali, będzie prowadziło produkcję silników elektrycznych oraz maszyn do krojenia chleba. Poważnie myśli się również o budowie hali fabrycznej na rzecz przemysłu spożywczego, gdyż dotychczasowe pomieszczenia w żadnym wypadku nie pozwalają na rozszerzenie produkcji.

Warto wspomnieć, że Ostrzeszów i okolice mają charakter turystyczno-leśnikowski i dlatego zaprasza się turystów na zwiedzanie naszego powiatu. Posiadamy dobrze urządzone hotel, nowoczesny basen kąpielowy, nowoczesne boisko sportowe, dużo lasów, piękne pagórkowate tereny. Niedaleko Ostrzeszowa płynie Prosna, którą może być prowadzony spływ kajakowy. Jednym słowem, zwiedzanie Ziemi Ostrzeszowskiej może dostarczyć przyjemnych wrażeń...

A kysz! A kysz! A kysz!

Nie miałem możliwości być dłuższy „czas w Poznaniu, aż zdecydowałem się przybyć do Poznania na 40-lecie Powstania Wielkopolskiego”.

Tak brzmiał początek listu Obywatela K. ze Stargardu Szczecińskiego, który (list) wpadł w moje, na szczęście ręce. Stało się to dzięki chwili nieuwagi jednej z referentek redakcyjnych, której nazwiska — ze zrozumiałych względów — wole nie podawać.

Powiedziałem sobie „ładnie się zaczyna” i czytałem dalej. Zamiast jednak stosowanych pochwał pod adresem sprężystej organizacji uroczystości w dniach 27/28 grudnia 1958 roku, zamiast wyrazów uznania dla postępu rozwoju grodu nad Wartą — znalazłem w liście godne ubolewania biadolenia i złośliwe insynuacje pod adresem — jak wyżej. Sprawa jest tym bardziej przykra, że mamy do czynienia z b. powstańcem, który walczył 40 lat temu w szeregach 6-tej kompanii 4-go Pułku Strzelców Wielkopolskich, a zatem jest człowiekiem starszym, który powinien zachować niezbędny umiar i rozsądną rzeczowość. Niestety, nic z tych rzeczy.

Szanowny Obywatelu ze Stargardu Szczecińskiego! Pisze Pan, że był zmuszony nocować na Dworcu Głównym w Poznaniu, że nikt Pana nie poinformował, że — w drugim dniu — po uroczystej akademii i po występach artystycznych odbył się wspólny żołnierski obiad w stołówce HCP.

A ja pytam — no i co z tego? Sądzi Pan, że Panu tylko zdarzyło się nocować na dworcu? Musi Pan pamiętać, że wielu ludzi nocuje na dworcach i to niekoniecznie głównych. Dworzec poznański jest przecież — poza tym — obszerny, estetycznie pomalowany, posiada bufet, restaurację, kawiarnię, a także świetlicę dla podróżnych. Gdyby Pan tylko chciał — mógł Pan, zamiast bezproduktywnie spać, spędzić mile czas choćby na czytaniu interesujących pism, ewentualnie od czasu do czasu przechodząc do bufetu na bombkę piwa lub do restauracji na kieliszek wódki.

Poza tym nie rozumiem co Pan chce powiedzieć pisząc „byłem zmuszony”. Albo sprawa tego obiadu. Właściwie o co Pan ma pretensję? Zapewniam Pana, że żołnierski obiad ani się umywa do takiego a la carte w „Magnolii”, czy w „Smakoszu”. Nie ma czego żałować.

Teraz Pan już sam chyba widzi jak na dłoni, że powinien Pan być raczej wdzięczny, że nie poinformowano Pana w Komitecie Obchodów, (gdzie się Pan podobno zgłosił zaraz po przybyciu do Poznania) ani o możliwościach noclegu, ani o tym tam obiedzie. A że Pan nie umiał celowo i z pożytkiem dla ciała i duszy spędzić dwu dni i jednej nocy w naszym pięknym mieście — niechże Pan ma żal o to do siebie. Wyłącznie do siebie!

Pozwoli Pan, Obywatelu ze Stargardu Szczecińskiego, że nie pominię milczeniem jeszcze jednego niczym nieuzasadnionego zarzutu — tym razem pod adresem ZBoWiD w Szczecinie. Pisze Pan:

„W sekretariacie ZBoWiD w Poznaniu odstemplowano mi delegację służbową, ale choć jestem członkiem kilka lat i opłacam składki członkowskie, znajdując się wraz z rodziną w bardzo ciężkich warunkach życiowych (500 zł renty) — w Szczecinie nie chcą mi zwrócić kosztu biletów kolejowych...”

Mają rację, Obywatelu K. ze Stargardu Szczecińskiego, mają rację. Weźcie pod uwagę, iż trudno narażać na szwank i tak nienajbardziej kasę szczecińskiego ZBoWiD z tego tylko powodu, że dwa razy w życiu podjął Pan nieprzemyślaną decyzję: raz w 1918 roku, biorąc udział w Powstaniu, i drugi raz w 1958 roku, przyjeżdżając do Poznania na jubileusz powstańczy.

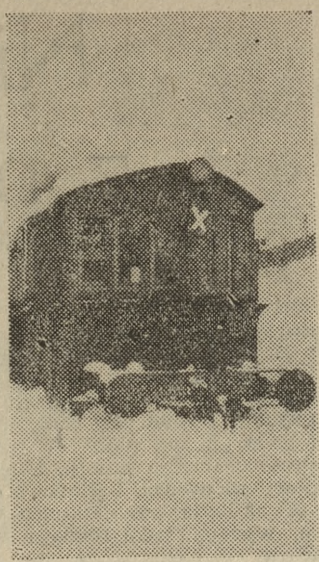
Tak. Mam nadzieję, że Obywatel ze Stargardu Szczecińskiego po tych wyjaśnieniach zrozumie, że jego pretensje nie mają racji bytu. Dobrze, że ta sprawa trafiła do moich rąk. Kto wie co by się stało, gdyby jedna z referentek redakcyjnych, której nazwiska ze zrozumiałych względów wole nie wymieniam, wzięła sprawę „w urzędowanie”!

Ale — koniec wieńczy dzieło! Trzeba zatem z tego wielce pouczającego przykładu wyciągnąć należyte wnioski. Tym bardziej, że laza rak w Poznaniu odbędą się uroczystości związane z Tysiącleciem.

Oto mój wniosek. Proponuję na uroczystości Tysiąclecia zaprosić — naturalnie prócz Lecha, Czecha i Rusa — Piastę i Rzepichę, Popielę, Mieszka Pierwszego, Bolesława Chrobrego (ciąg dalszy — patrz poczet królów i książąt polskich). Esterki — ze zrozumiałych względów — lepiej nie zapraszać. Ze Szczecina można by zaprosić kilku książąt — Piastowiczów.

Korzyść płynąca z realizacji mojego wniosku będzie niewątpliwa: ani szczeciński, ani żaden inny ZBoWiD nie będą musieli dbać o żywienie i nocleg dla każdego ducha, a także żadnemu duchowi (nawet starego spryciarza — Pana Zagłoby) zwracać kosztów podróży. W razie zaś reklamacji ze strony duchów polecam ob. ob. prezesom, sekretarzom i skarbnikom różnych ZBoWiDów niezawodne zwołanie doskonale spławiące duchy: „A kysz! A kysz!” (akcent na sz). Bliższe szczegóły — patrz „Dziady”.

PS. Kłaniając się po pas redaktorowi rubryki „Na marginesie” w „Życiu W-wy” za trafne określenie moich zamiarów („Pełne me!”) protestuję przeciwko zawieszaniu na szyi Peli jakiegokolwiek maści i rodzaju krzyżaków — zarówno tych spod choinki, jak i tych spod sufitu, a także tych spod Grunwaldu.



ZIMA

Ostatnie obfite opady śniegu w górach sprawiły kłopoty kolejarzom. Przy odśnieżaniu torów na trasie do Zakopanego użyto pługów kolejowych.

CAF-fot. Werner

Piąta w Zagłębiu Wałbrzyskim

Ostatnio uruchomiono w Sokolu, pow. Wałbrzych, nową, odkrywkową kopalnię węgla kamiennego. Jest to już piąta z kolei kopalnia odkrywkowa w Zagłębiu Wałbrzyskim. Urobek pierwszego dnia pracy w nowej kopalni wyniósł kilkaset ton węgla. (ZAP)

Milicjant ma prawo...

Projekt nowej ustawy „O stosunku służbowym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej” zawiera m. in. postanowienie, iż pracownik MO może być zwolniony z służby, jeżeli nie spełnia wymagań, które przelozony, określonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Włączenie tego przepisu jest chyba dobrą ilustracją, jak szczegółowo reguluje projektowana praca tymi, którzy w służbach państwowych zajmują się bezpieczeństwem.

W tym wypadku jednak ta szczegółowość i drobiazgowość w określeniu praw i obowiązków jest na pewno jak najbardziej na miejscu. Stwarza bowiem dostateczne warunki pełnej stabilizacji społecznej, gwarantuje określone perspektywy życiowe, związane z zawodem milicjanta, a przez to samo stwarza niezbędne warunki dla realizacji postulatów, aby nasza milicja reprezentowała możliwie najwyższy poziom.

Dotychczas z tym poczuciem stabilizacji zawodowej nie było naj-

lepiej. Świadczy o tym fakt, iż płynność kadr milicyjnych jest wciąż jeszcze bardzo duża. Wydaje się jednak, że przepisy projektowanej ustawy zmienią ten niepożądany stan zdecydowanie na lepszy.

Projekt ustawy ściśle reguluje wypadki, gdy stały funkcjonariusz MO może być zwolniony z służby. Przewiduje on m. in. ten przypadek, że w wypadku, gdy władze zwierzchnie milicjanta uznają, iż nie wykazuje się on ze swoich obowiązków służbowych, wniosek o zwolnienie wymaga opinii organu kolegiacyjnego, wyznaczonego przez ministra, który bada, czy decyzja zwolnienia jest wystarczająco uzasadniona. Podobnym rygozem zabezpieczono sytuację, gdy milicjanta przenosi się na niższe stanowisko.

Projekt ustawy zmierza wyraźnie do ustabilizowania i wyodrębnienia podstawowego, operacyjno-zawodowego trzonu kadry milicyjnej i zagwarantowania tej kadry specjalnych przywilejów, dalek idących niż przywileje funkcjonariuszy bez stopnia, zatrudnionych w służbach administracyjnych i w służbach o charakterze usługowym. Jednocześnie jednak zostają znacznie podwyższone wymagania wobec tej kadry. Oficerowie MO muszą, prócz szkoleń milicyjnych, posiadać wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły średniej, ogólnokształcącej. Nie osiągnięcie tego poziomu wykształcenia przez pełniących już służbę oficerów w okresie do końca 1962 roku stanowi przyczynę, uzasadniającą zwolnienie ze służby. Wszystkie funkcjonariusze będą obowiązani do trzymania służby przygotowawczej, w znacznej mierze wypełniają obowiązki szkoleniemi zawodowym.

Tak najogólniej biorąc, przedstawiają się prawa i obowiązki ludzi zobowiązanych „działać niezwłocznie i niezależnie od groźącego niebezpieczeństwa, gdy wymaga tego ochrona życia lub zdrowia ludzkiego, ochrona mienia, porządku i bezpieczeństwa publicznego” i którzy, nawet wówczas, gdy chcą publikować swe wspomnienia — muszą uzyskać zgodę „określonego przez Ministra”, przełożonego.

Swoją drogą, szkoda by było, gdyby ów przełożony był zbyt rygorystyczny w swych decyzjach. Bo niewątpliwie, milicjanci mogli by wiele interesujących rzeczy na piśmie o swojej służbie ciężkiej, wymagającej odwagi, taktu i stanowczości, a także niemałej wiedzy o życiu.

T. J.

Łosoś przy brzegach

Gdy tylko ułechł pierwszy w tym roku szurm na Bałtyku, wyruszyli na morze jednostki zwładowe łososiowców. Okazało się, że cenne ryby podeszły już w pobliże naszych brzegów. Łososiowcy, zwłaszcza z Helu, zmobilizowali się szybko i już w dniu 5 bm. mieli bardzo dobre wyniki połowów, złowiono bowiem ponad 3 tony łososi. Następnego dnia wykazały również obecność dużych ilości tych ryb na naszych wodach.

W pierwszej dekadzie miesiąca flotyła łososiowców liczyła około 50 jednostek (kutrów i łodzi). O ile wydajność się utrzyma, w drugiej dekadzie ilość ta prawdopodobnie się podwoi.

Zaopatrzenie jednostek w sprzęt jest na ogół zadowalające i według opinii rybaków — nie gorsze od wyposażenia kutrów duńskich i niemieckich. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Stacja Selekcji Roślin Szelejewo, pow. Gostyń Włp. poszukuje zaraz głównego księgowego, obeznanego z księgowością rolną. Wymagane wykształcenie ekonomiczne, wyższe i 2 lata praktyki lub średnie i 4 lata praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w rolnictwie. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z odpisami odpowiednich świadectw należy przysłać pod adresem Dyrekcji Stacji. K175

Ekonomistę - przemysłowca na stanowisko kierownika sekcji organizacji, planowania, zatrudnienia i plac zarządzić Wschowskie Zakłady Przem. Teren. w Sławie Śl., pow. Wschowa. Wymagane kwalifikacje: ukończone wyższe studia i dwa lata praktyki przemysłowej względnie wykształcenie ekonomiczne średnie i 7 lat praktyki w przemyśle. Warunki płacy: od 1.300 do 1.800 zł. K201

2 nauczycieli szkoły podstawowej i 2 wychowawców, zatrudni zaraz Zakład Poprawy w Witkowie, pow. Gniezno. Bliższych danych udzieli się na miejscu lub listownie. K203

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ośnie Lubuskim, pow. Sulęcin zatrudni zaraz technika drogowego ze średnim lub wyższym wykształceniem. Wynagrodzenie miesięczne 1.375 złotych plus dodatek specjalny. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przesyłać wraz z życiorysem. K213

Monterów samochodowych o wysokich kwalifikacjach zawodowych (znajomość silników wysokoprężnych), robotnika placowego - robotników-ladowaczy do wywozu, robotników do ręcznego czyszczenia ulic oraz do obsługi piugów odśnieżających, sypialkę i innych prac z wynagrodzeniem w zależności charakteru pracy od 1.200-1.700 zł przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, Al. Stalinowska 69, tel. 20-75. K214

Państwowe Gospodarstwo Rolne Dębinek 1, poczta Dębinek 1, pow. Wyrzysk, woj. Bydgoszcz zatrudni natychmiast lub później: księgowego(a), kowala - majstra, maszynistę, starszego oberowego z 2 pracownikami, 6 rodzin stałych z posiłką, 3 traktorzystów, mechanika, kucharkę do kuchni sezonowej, poduczonego murarza, chlewniczyka z pomocnikiem, kołodzieja, starszego brzydzistę polowego, 15 pracowników sezonowych w tym 5 mężczyzn z przewodnikiem. Wymagane są pełne kwalifikacje, kilkuletnia praktyka w PGR. Mieszkania zapewnione. Stacja kolejowa i sklep w miejscu. Zgłoszenia należy kierować: Samodzielny Referat Zatrudnienia w Nakle n. Notecią, woj. bydgoskie. K217

Malarza z kwalifikacjami zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, P. T., w Poznaniu, ul. Woźna 21. K223

Inżyniera do Działu Organizacji z co najmniej 4-letnią praktyką w biurze technologicznym i praktyką warsztatową, z zamiłowaniem do pracy koncepcyjnej w zakresie organizacji produkcji przyjmie zaraz Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Poznań, Dzierżyńskiego 223/229. Zgłoszenia pisemne należy składać w Dziale Ewidencji Osobowej, pokój 105. K226

Inżynierów-instalatorów, inspektora gospodarki materiałowej oraz majstrów budowlanych z dyplomem praktyką zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. K246

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność”, Poznań, ul. S. Engla 9 uruchamia nowoczesny dom mody damskiej. W związku z powyższym poszukuje się kierownika o wysokim przygotowaniu fachowym oraz obeznanego z wymogami mody, estetyki i nowoczesnego kroju. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste prosimy kierować do biura Spółdzielni, ul. Samuela Engla 9, godz. 8-10. K233

Dyrektora i głównego księgowego na stanowiska w Dolnośląskiej Fabryce Instrumentów Lutniczych w Lubinie Legnickim - zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Muzycznego w Warszawie, ul. Senatorska 13/15. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach. Płaca i warunki mieszkaniowe do omówienia. Oferty z podaniem dokładnego przebiegu pracy wraz z odpisami świadectw należy składać w Wydziale Kadr CZPM do 31. I. br. K241

Szefów wysoko kwalifikowanych do produkcji obuwi męskiego i damskiego zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy, Poznań, Wielka 9. K273g

Państwowe Teatry Dramatyczne w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8/10 zatrudnią zaraz kwalifikowaną maszynistkę. K307

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 zatrudni zaraz głównego księgowego, kasjera-likwidatora, pracownika działu sprzętu, kontrolera eksp. sprzętu i transportu oraz spawacza. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Dojazd do pracy zapewniony. K229

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY HANDLU SPRZĘTEM MOTORYZACYJNYM W POZNANIU, ulica Stalingradzka 69/71 przekazała na Fundusz Budowy Szkół w dniu 10 stycznia 1959 r.

KWOTE ZŁ. 6.210. Ponadto członkowie Spółdzielni zadeklarowali wpłacić na powyższy cel 2 procent od otrzymanej dywidendy za rok 1958. Wzywamy Spółdzielnię m. Poznania do podejmowania podobnych zobowiązań. K311

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZ. POZNAŃ, ulica Mylna 26 - telefon 93-04,527-78

PRZYJĄMĄ ZAMÓWIENIA

na wykonanie:

PIERSCIENI KOMPRESYJNYCH I OLIWNYCH do silników spalinowych, sprzęzarek itp.

Pierścienie kompresyjne Ø 40-160 mm cena zł 3,40-5,85
Pierścienie oliwne Ø 40-160 mm cena zł 4,50-7,00

Posiadamy również szeroki asortyment pierścieni na magazynie. K270

KUPIĘ

używany (lub uszkodzony) CIĄGNIK GĄSIENIC. marki „Fiat”, 35 KM. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5177g.

Praca

Gospośia samodzielną do starszego małżeństwa potrzebna na stałe Zgłoszenia: Poznań, Woźna 9 (skład papieru). 4814g

Czeladników malarskich przyjmie. Mikołajski, Poznań, Słoneczna 17. 4855g

Słuszarza narzędziowca na godzinę popołudniową - przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, tel. 326-75. 4933g

Pomoc domowa z pełnym utrzymaniem do 2 dzieci. Warunki do omówienia (najchętniej z prowincji). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5288g.

Tokarza przyjmie natychmiast. Warsztat tokarsko-słusarski. Poznań, Zakret 10. 5177g

Pomocy domowej poszukuje fotograf. Poznań, Grobla 1a. 5183g

Dochozdzca, uczciwa pomoc domowa przyjmie. Poznań, Gwardii Ludowej 17 m. 6. 5185g

Nauczyciel udziela korepetycji w zakresie szkoły podstawowej. Poznań, Dzierżyńskiego 13 m. 5189g

Uczni do prac tokarsko-słusarskich przyjmie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5206g.

Potrzebny człowiek do prac w gospodarstwie rolnym. Dobre wynagrodzenie i całkowite utrzymanie. Mikołajczak, Poznań, Plac Kolegiacki 5 m. 1. 5206g

Przyjmie prace w ogrodnictwie - mniejszym gospodarstwie z utrzymaniem, z 5-letnim dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5214g.

Chłopiec do posyłek potrzebny. Zgłoszenia Księgarnia, Poznań, Kanala-Wa 4. 5255g

Paniąka - krawcową poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5288g.

Nauka

Pisanie na maszynach metodą bezwzrostową - 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 653-11. 3692g

Kupno

Maszynę do szycia na ścieg prosty i zygzak szwedzka lub niemiecka kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4988g.

Butelczki 20-gramowe kupię. Poznań, Jagosławiańska 16, po godz. 14, tel. 630-44. 4851g

Samochód osobowy, nowoczesny, mało używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5431g.

Lisy piesaki, skóry surowe, sfilcowane, większą ilość kupię lub oddam samochód „Warszawa” w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4933g.

Kupię samochód „Skoda” może być do remontu. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5183g.

Skrzypce stare kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5213g.

Maszynę do szycia, każdy system, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5218g.

Zegar wylicznikowy do koparki fot. „Siemsa” lub inny kupię. St. Kluz, Lubuska k. Czarnkowa Włp., tel. 39. 5223g

Sprzedaż

Cegle białej klasy I poleca: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowl. M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K8

Skóry i kołnierze z lisów bardzo tanio sprzedam. Poznań, Zróżdiana 32 (Sołacz). 4019g

Norki standardy i topazy sprzedam. Poznań, Wawrzynca 33 m. 5. 29208g

Futra garbowane lisów - plesaków, piękne okazy, korzystnie sprzedam. Poznań, tel. 17-86. 4783g

„Schaffhausena” złoty zegarek nowy bardzo okazysto sprzedam. Poznań, tel. 15-35. 5051g

Sprzedam młocarnię Lanz - samoczynną, wydajność 10-12 q/godz. Stan dobry. Franciszek Przygocki, Opalenica, ul. Polna 16, pow. Nowy Tomysł. 5064g

Sprzedam motor „Deutz” 12 KM na podwoziu, stan idealny. Michał Patelski, Sarbia poczta, stacja Popowo Kośc., powiat Wągrowiec. 5102g

Wózki dziecięce ceratowe spacerowe drewniane giecie poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 5199g

Saxofon tenor „Toneling” nowy sprzedam. Tadeusz Fiszer, Gorzów, Hawelańska 8. 1245p

Okazja! Z powodu likwidacji sprzedam norki cienne, platynowy standardy. Poznań-Lawica, Beskidzka 39 od toru wysięgowego w lewo. 5430g

Sprzedam okazystą nową suknię ślubną z halką. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 5465g.

Bagażówkę „Mercedes” po generalnym remoncie sprzedam. Poznań-Lawica, Beskidzka 39 od toru wysięgowego w lewo. 5432g

Sprzedam silnik elektryczny 7 kW 380-660 V 2.900 obrotów. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5175g.

Kłatki dla lisów metalowe kłatki dla norek i pieski wózki alackie sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 126 m. 5, tel. 33-93. 5181g

Lisy piesaki 4 samice korzystnie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5182g.

ś. t. p.

Zdzisław Lechnicki

magister rolnik, b. dyrektor Działu Rolnego, Centralnego Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemińskich, b. poseł na Sejm, oznaczony orderem Polonia Restituta,

urodzony 7. VI. 1890 r. w Serebryszczach ziemi lubelskiej, zmarł dnia 14. VI. w Poznaniu, opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 stycznia br., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych stroskana RODZINA

Tadeusz Ren

W zmarłym straciłmy dobrego kolegi, sumiennego pracownika, oddanego spółdzielce.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 19. I. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ulicy Bluszczykowej na Dębu.

Rada Nadzorcza Współpracownicy Zarząd RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY ZEGARMISTRZOWSKO-ZŁOTNICZO-OPTYCZNEJ K316

MIEJSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH POZNAŃ, ulica Ratajczaka 5/7

kupię następujące

SILNIKI ELEKTRYCZNE

2 silniki elektr. o mocy 1,1 kW 220/380 V 1425 obr.
1 silnik elektr. o mocy 4,4 kW 220/380 V 1420 obr.
4 silniki elektr. o mocy 3,0 kW 220/380 V 1420 obr.
2 silniki elektr. o mocy 7,0 kW 220/380 V 1420 obr.
7 silników elektr. hermet. 2,8 kW 220/380 V 940 obr.

Oferty składaj w dziale technicznym wyżej wymienionych zakładów w terminie do dnia 31 stycznia 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K238

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO W POZNANIU, ul. Ryckiego 19

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY na 1 samochód sanitarny marki „SKODA 1100” nadający się do adaptacji na furgon bagażowy, cena wywoławcza 30.000,- zł.

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód osobowy marki „SKODA 1100” cena wywoławcza 22.500,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1959 r., godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. Pojazdy oglądać można w dniach od 13-16 lutego br., w godz. od 9-12. Reflektujący winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 14. K300

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam maszynę - dublowkę ręczną „Froba-na”. Dziurka, Poznań, Strzaliowa 2 m. 2. 5174

Sprzedam parę silnych koni lub zamienię na lżejsze. Maciejewski, Garby, poczta Swarzędz. 5186g

Stoliki szafkowe pod telewizory, sypialnie orzechową - sprzedam Stolarz - Poznań, Stolarska nr 2. 5201g

Sprzedam pianino krzyżowe „Wolkenbauer”, stan bardzo dobry. Złotów, ul. Plasta 48 m. 3 - Ossowicz. 5202g

Radio „Amati” supernowoczesne 12-lampowe okazysto sprzedam. Radio-Śpringer, Poznań, Armii Czerwonej 26. 5203g

Motor elektryczny na światło 0,5 KM - 3000 obr. sprzedam. Poznań - Górczyn, ul. Bosa 30 m. 7. 5204g

Sprzedam nowe rowery (niemieckie) damskie i męskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5223g.

Telewizor „Dürer” - prawie nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5224g.

Akordeon 80 basów, 7 rejestrów, nowy, marki „Weltmeister” okazysto sprzedam. Oferty z podaniem ceny. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5226g.

Maszynę do szycia „Singer” długie czołenko sprzedam. Poznań, Rynek Łazarzski 3 m. 7. 5233g

Balans ręczny 4 ton naciśnięty nowy sprzedam. Poznań, tel. 36-13. 5235g

2 aparaty dziesięciokrotne zegarnicze marki „Bush”. „Passap Automatic” sprzedam. Szwed, Poznań, Dąbrowskiego 144 a m. 15. 5241g

Boksera 1-rocznego z metryką sprzedam. Poznań-Dębica, Sw. Szczepana 20. 5242g

Sprzedam tokarnię 4 m tocznia oraz spawarkę wciągającą od 50 do 300 Amp. Józef Winiecki, Błnin, Świerczewskiego 103. 5244g

Mandolinę koncertową „Catania” 600 zł oraz nowy adapter - 450 zł sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 65019. 5257g

Lisy niebieskie skóry i kołnierze z własnej hodowli sprzedam. Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 7 od godz. 11-12 i 16-18. 5260g

Lokal

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na krótki okres. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4820g.

Poszukuje 1 lub 2 samodzielne pokoje z kuchnią za zwrot kosztów remontu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5285g.

Zamienię pokój samodzielny w Poznaniu na pokój w Gnieźnie. Poznań, tel. 25-51. 5176g

W drugą bolesną rocznicę śmierci mego najdroższego męża i naszego ojca, śp.

inż. Antoniego Jaśniewicza

odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, 18. I., o godzinie 10 w kościele przy ulicy Fredry.

ZONA, Córka, SYNOWIE

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, śp.

docenta dra

Mariana Trojanowskiego

prorektora Wyższej Szkoły Roln. w Poznaniu, odprawiona zostanie msza św. w kościele parafialnym na Solcu, we wtorek, dnia 20. I., o godzinie 8 rano.

GRONO PRZYJACIÓŁ

WYNIKI LOSOWANIA

sprzedaży premiowej za okres od 14.-21. XII. 1958

FOTO-OPTYKI W POZNANIU

W wyniku komisijnego losowania wygrane padły na następujące numery paragonów:

w sklepie „FOTO-OPTYKI” nr 1 przy ulicy Paderewskiego 8

nr paragonu 242182 - Seria MZ - aparat fotograficzny „Druh” z futerałem nr paragonu 242081 - Seria MZ - aparat fotograficzny „Druh” z futerałem

w sklepie „FOTO-OPTYKI” nr 2 przy ulicy 27 Grudnia 9

nr paragonu 135996 - Seria Mr - aparat fotograficzny „Start” z futerałem

w sklepie „FOTO-OPTYKI” nr 6 przy ulicy Głogowskiej 37

nr paragonu 135541 - Seria Mr - aparat fotograficzny „Start” z futerałem nr paragonu 135339 - Seria Mr - aparat fotograficzny „Start” z futerałem nr paragonu 135339 - Seria Mr - komplet przezroczny

w sklepie „FOTO-OPTYKI” nr 7 przy ulicy 27 Grudnia 3

nr paragonu 285407 - Seria Nb - aparat fotograficzny „Start” z futerałem nr paragonu 285425 - Seria Nb - aparat fotograficzny „Start” z futerałem nr paragonu 288403 - Seria Nb - projektor „Bajka”

Nagrody należy odebrać w podanych wyżej sklepach „FOTO-OPTYKI” za zwrotem oryginału paragonu. K301

TRZCIANECKA FABRYKA MEBLI

TRZCIANKA LUBUSKA, ulica Zeromskiego nr 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

SZYB SUWANYCH DO SZAF BIBLIOT.

1. ca 27.000 szt. o wymiarach 54,5 x 62 cm
2. ca 3.500 szt. o wymiarach 28,6 x 56 cm

z powierzonego materiału (taflę szklane grubości 4 mm o wyn. 62 x 174 cm).

Warunki wykonania i opis techniczny - do wglądu w Trzcianeckiej Fabryce Mebli, Trzcianka Lubuska, ulica Zeromskiego 3, pokój nr 7.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy nadsyłać do dnia 31 stycznia 1959 r., w załączonych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie szyb suwanych”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 lutego 1959 r., o godz. 12. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K288

Willi nowa 4 pokoje, kuchnia z wygodami cała wolna, blisko tramwaju Górczyn sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5190g.

Willi komfortowa, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, morze ogrodzi, nowa budowa oraz wielki wybór gospodarstw domów, domków jednorodzinnych, ziemi ogrodniczej 1-2 ha, działki budowlane na terenie miasta poleca Biuro Handlowe Rodaszevski, Innowrocław, Solankowa 62. Przyjmujemy nowe zlecenia dla poważnych reflektantów. K278

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe w centrum Kalisza na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5163g.

Zamienię mieszkanie 2 pokojowe (100m) na 3/4 pokoju lub 2-pokojowe i 1-pokojowe (duże) oddzielne na 3/4 pokoju. Poznań, Woźna 13 m. 5. 5210g

Studentka poszukuje spiesznie pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5212g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju pustego za wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5219g.

Samotny (na stanowisku) poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5220g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam - poszukuję również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4471g

Sprzedam gospodarstwo rolne własne z budynkami, zelektrycz., 15 ha, w tym 2 ha ląki nadnotecznik, bez inwentarza, 3 km od miasta Baranów, Żnina, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4690g.

Kupię ziemię pod budowę domu, lub domek na terenie miasta Wrześni. Oferty Ludwik Andrzejewski, Września, ul. Kościelna 4. 4756g

Domek 2-pokojowy, kuch

Samochodem naokoło miasta

Phi, to mi dopiero wyczyn — powie niejeden czytelnik z przekąsem. Rowerek, piechotę, na kolanach, na rękach lub czołgając się na brzuchu, to i owszem, można by się pochwalić. Ale samochodem? Wolne żarty i nie więcej. A jednak...

Po drodze natknąłem się na tyle ludzkich spraw i sprawek, że postanowiłem o tym napisać parę słów. Zaczęć od Kobylnicy.

Mieszka tam wielu rolników oraz spora gromadka emerytów. Coś około setki młodych

ludzi obojga płci dojeżdża co dzień do Grodu Przemysła dla zarobku.

To jednak nieważne, jak i mało ważny jest fakt, że sekretarz tamtejszego ognia władzy ludowej tj. gromadzkiej rady dojeżdża koleją do pracy z Poznania. Tak widocznie nie musi być. Zaprzeczył on stanowczo, jakoby został przywieziony w tecze, bo wiadomo, że teraz sekretarze pochodzą z nominacji, a nie z wyboru. A więc wszystko w porządku...

W tejże Kobylnicy mieszka od wielu lat ob. Szczepan Mularczyk, b. powstaniec wielkopolski, kiedyś pracujący na lotnisku AP, obecnie rencista. Posiada 16 arów ziemi a na tym obszarze domek jednorodzinny, kilka drzew owocowych i ogródek z warzywami. Od 1935 roku dzierżawił pod lasem 25 arów ziemi państwową, płać solidnie dzierżawę i podatek gruntowy — ostatnio w wysokości 125 zł. Obecnie ziemia ta przeznaczona jest do sprzedaży. I wyobraźcie sobie, że Bank Rolny w Poznaniu — wbrew ustawie, zapewniającej pierwszeństwo kupna dotychczasowym użytkownikom — nie chce Mularczykowskiemu tej morgi gruntu sprzedać. Dlaczego? Na to pytanie chyba odpowie zainteresowany bank. Czekamy!

Tuż za Tarnowem Podgórnym, leży wieś Gaj Wielki. Tamtejszy PGR jest, według nowej organizacji, kluczem kilku gospodarstw. Do niego na leży m. in. Sierpówko. Nie będzie to żadne odkrycie, gdy powiem, że panuje tam ogromna ciasnota mieszkaniowa. Pisałem już o tym. Na przykład Maria Leopold wraz z mężem dwójkiem dzieci, matką i ojcem, bratem i bratową zajmują aż 20 m kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Ciasnota? Na pewno poniżej wszelkich norm. Władze PGR-owskie wraz ze związkowymi przyrzekły mi wówczas, że Leopoldowie otrzymają mieszkanie po nigdzie nie pracującym Piotrze Herconiu.

Stwierdziłem, że po upływie trzech miesięcy Leopoldowie mieszkania nie otrzymali. Hercon się nie wyprowadził. Czyż nie ma takiej władzy, która by była zdolna zaprowadzić porządek. Dlaczego tolerują uciążliwego nie pracującego lo-

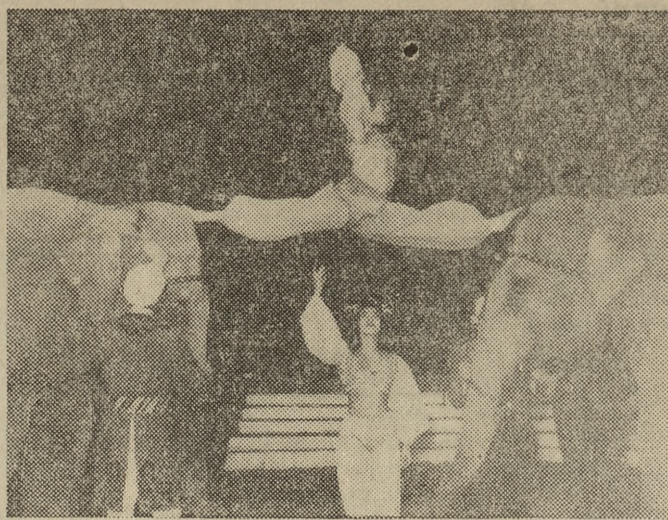
katora, a pracujący wydajnie robotnicy muszą się gnieździć w 8 osób w małym pokoiku? Sądzę, że tymi pytaniami zainteresuje się Wojewódzki Zarząd PGR, a także Okręg Związku Zawodowego. Stanu, jaki jest w Sierpówku, tolerować nie można.

Przeniosłem się potem byskawicznie do Lusówka. Tam tejsza spółdzielnia produkcyjna prosperuje nieźle. Ludzie pracują na ogół z zapałem no i mają rezultaty. Wzdłuż szosy stoi już chyba 12 pięknych will — domków jednorodzinnych w lepszym stylu. Budowa dalszych — w planie pięcioletnim. Tylko, że dowiedziałem się również rzeczy niepochebnych o spółdzielcach, takich co to mają — jak to się mówi — lepsze ręce. Nie wymieniam ich nazwisk, gdyż jestem przekonany, że to były wypadki, choć nie pierwsze, ale prawdopodobnie ostatnie w Lusówku.

Dalsza droga wiodła przez Lusowo, Więckowice, Zakrzewo, Rosnówko, Szreniawę, Stęszew, Konarzewo, Wiry. A na tej drodze, hm, opowiadano mi o wielu ludzkich sprawach i sprawkach: o aspołecznym współżyciu sąsiedzkim, o wzaajemnej zazdrości i zawiści ludzkiej, o pieniactwie i kłótniach, o złych obyczajach i zwyczajach, które jeszcze pokutują na naszej wsi, jako relikty przeszłości, starszalszych zadanizacji i tromtadracji.

Czarnowidztwo? Chyba nie. Taki jest bowiem stan faktyczny. Spotkałem jednak z dużą satysfakcją przebyłszy Nowego, które inaczej ukształtuje, oby w niedalekiej przyszłości, stosunki międzyludzkie.

KAJOT



Cyrk Buscha zabawi w Poznaniu jeszcze kilka tygodni. Fot. K. Przychodzki

Spotkanie delegacji bułgarskiej ze studentami Poznania

Jak już donosiliśmy, w Poznaniu przebywa 5-osobowa delegacja bułgarskiej młodzieży studenckiej. Na czele delegacji stoi sekretarz Komitetu Cen-

tralnego Dymitrowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Georgij Karamaniew.

Wczoraj po południu goście bułgarscy spotkali się w klubie Domu Studenckiego im. H. Sawickiej z działaczami Rad Uczelnianych Zrzeszenia Studentów Polskich.

W miłym nastroju, przy tradycyjnej czarnej kawie, przedstawiciele Rady Okręgowej ZSP opowiedzieli bułgarskim kolegom o życiu studentów po znańskich i zadaniach Zrzeszenia Studentów Polskich.

Z kolei goście zapoznali zebranych ze strukturą organizacyjną bułgarskich uczelni. Na spotkaniu dowiedzieliśmy się poza tym, że w największym ośrodku akademickim Bułgarii — Sofii, istnieje 10 wyższych uczelni, na których studiuje 14 tys. studentów. O obie strony wyraziły chęć nawiązania bliższej współpracy. Wzręcenie pamiątkowych upominków zakończyło przyjemne i pożyteczne spotkanie. (m)

Pomóc kierowcom!

Każdego roku mówi się, że zimowe ślizgawice nas nie zaskoczą. Zapewnia się, że wszystkie środki zaradcze są z góry przygotowane. Jak przygotowywano się do tegorocznej zimy, udało najlepiej na przykładzie poznańskich jezdni. Szczególnie groźna jest ich oblodzona nawierzchnia w miejscach, gdzie kierowcy zmuszeni są zatrzymać swoje wozy — na poprzecznicach. Ślizgawica taka, że koła samochodu odgryzają rolę... płóz od sanek. Czyżby zabrakło w Poznaniu nawet piasku? Sprawa winna się zainteresować Komenda Ruchu Drogowego MO. Karanie mandatami za wykroczenia kierowców, to nie wszystko. Istnieje chyba przecież akcja zapobiegania wypadkom? (Of)

Jak smakuje „Pastorale d'été”?

Zamawiałem zupełnie grzecznie: — Dwa razy Polka pizzicato proszę! — Kelnier spojrział na mnie przez ramię i odszedł.

Spróbowałem po raz drugi: — A butelkę „Nokturna” — Panufnika można dostać?

Kelnier przejechał ścieżką po szklanej tafli stolika i przyjrzał mi się uważnie. Potem znowu odszedł. Węz po pięciu minutach przywołałem go gestem:

— Pan będzie uprzejmy dwa kieliszki „Sroki złodziejki”? — Obejrzał się w kierunku swoich kolegów i uczynił charakterystyczny ruch palcem po czole. Wiem, co taki ruch oznacza. Ale nie poddałem się i przywołałem go głośno do stolika:

— Proszę pana, może zechce mi pan podać „Pastorale d'été” Honeggera? Może być grane. W dzbanku.

Nie podał. Wyszedłem z winiarni „Słowiańska” spragniony i zadumany. Przecież zamawiałem zupełnie grzecznie. Z karty, którą dobrym zwyczajem reklamowym kładzie się pod szkło stolika. Tylko dlaczego ta karta miała taki dziwny tytuł: „Plan repertuarowy Filharmonii Poznańskiej na styczeń 1959 r.”? (wan)

Pechowe sanki

Mroźna pogoda zachęca naszych miłośników do wyjścia na ślizgawki i zazywania rozkoszy łyżew i saneczkowania. Zarodziły się ślizgawki i parki. Tłok jest jednak także niestety... w szpitalach dyżurnych dokąd pogotowie codziennie przywozi ofiary nieostrożnej zabawy. Oto niektóre z wczorajszych wypadków, właśnie na ślizgawkach:

Podczas zabawy na saneczkach 7-letnia Anna Zębrzewska, zamieszkała ul. Dąbrowski 2, została uderzona sankami, w wyniku czego doznała złamania gołenii.

Jej rówieśniczka Bożena Chmura, zam. przy ul. Świerczewskiego nr 65, podczas jazdy sankami upadła i doznała złamania kości ramiennej.

Złamania kości przedramienia, również podczas jazdy na saneczkach doznała trzema mała dziewczynka — Krystyna Wiśniewska, zam. przy ul. Kwiatowej 3 m. 2. Wszystkim trzem poszkodowanym udzielono pomocy w szpitalu dyżurnym im. Pawłowa. Wypadki te powinny być ostrzeżeniem dla rodziców, by opiekowano się również dziećmi podczas zabawy. (Of)

Najbliższa niedziela w Operze

W najbliższą niedzielę wieczorem Państwowa Opera w Poznaniu występuje już po raz 78 z „Legendą Bałtyku” F. No wowiejskiego. Przedstawienie zapowiada się bardzo interesująco.

Jako rybacka Bogna wystąpi Irena Lubomirska, która dzięki swemu piękniemu, okazałemu sopranowi i wdzięknej aparacji niewątpliwie należy do czołówek sił artystycznych Teatru Wielkiego. Odważnego Domana śpiewać będzie Henryk Kustosik, w którego wykonaniu brawurowa aria „Czy ty mnie kochasz” zyskuje sobie żywiołowe oklaski przy otwartej kurtynie.

W dalszych rolach wystąpią niezawodni soliści: F. Kurobiak, H. Łukaszek, S. Budny i B. Seremak. Ozdobą spektaklu jest wielki akt „W podwodnym państwie Juraty”, w wykonaniu całego zespołu baletowego, z primaballeriną B. Karczmarewicz na czele.

Bilety wstępu są codziennie do nabycia (od piątku) w kasie Teatru — przed południem i po południu. (n)

„Spotkamy się za rok”

Natasza Zylska, Janusz Gniatkowski, Jan Danek, Mieczysław Łęcki oraz zespół taneczny Juliusza Skowrońskiego — oto nazwiska wykonawców wielkiego koncertu rozrywkowego 19, 20, 21 i 22 bm. o godz. 20 w auli UAM. Znamy ci artyści estradowi wystąpią w programie pt. „Spotkamy się za rok”. Przedprzedaż biletów na imprezę prowadzi placówka „Orbis”.

Styczeń	Imieniny
17 sobota	Antoniego, Jana

Teatry

OPERA — g. 19 „Fontanna Bach-cysaraju”; POLSKI — g. 15.30 — „Jaśnie Pani Zębrakowa”; g. 19 — „Gbur”; NOWY — g. 19 „Zio krąży”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Porwanie Sabinek”; MARCINEK — g. 16.30 „Przedstawienie gwiazdkowe”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbuntowana” (ang., 14 l.); — RIALTO — g. 10-20 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.) i g. 22 „Przygody Arsena Lupina” (franc.-wł., 18 l.); MUZA — g. 10.30, 13, 15.30 „Pod przegierzem” (jugo., 14 l.) i g. 18, 19, 20, 21 — „Między Morzem Śródziemnym a Czerwonym” (7 l.); WARTA — g. 14-20 „Na tropie” (franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 14-20 „Opuszczeni” (włoski, 14 l.); TARGOWE — g. 17, 20 „Zamach” (polski, 14 l.); DOM KULTURY (polski — g. 15, 17 „Rose Bernd” (NRF, 18 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20.15 „Tańczący wśród gwiazd” (aust., 16 l.); MINIA-TURKA — g. 13.30, 14.30 bajki, g. 15.45, 18, 20.15 „Winojawa nieznana”; WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Portier z lazuruwego wybrzeża” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 „Portier z lazuruwego wybrzeża” (franc., 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 i 20 „La strada” (włoski, 18 l.); MALTA — nieczynne; OSIEDLE — g. 16-20 „Dobry wojak Szwajk” (czeski, 16 l.); PIĄST — g. 16.45-19 „Cichy Don” III seria (radz., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Pożegnania” (polski, 18 l.); ZNIEC — nieczynne; WZASOWICZ — g. 19.15 „Cichy Don” (I seria, radz., 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 9-21 „Sumatra”.

Radio

(SOBOTA)
PROGRAM I
16.05 — sobotnie popołudnie: 17 stuch. dla dzieci pt. „Przygody H. Sienkiewicza w Afryce”; 17.30 — muz. i aktualn.; 17.55 — „Wędrown-

PROGRAM II

Fala 407 m
15.10 — tańce ludowe; 15.30 — audycja dla dzieci pt. „Czarodziejska muzyka”; 16 — muzyka popularna; 16.25 — Poznański Kwartet Rytmiczny; 16.45 — felieton aktualny; 17.15 — melodie taneczne; 17.35 — Dodatek do „Radioexpressu”; 17.50 — co przynosi jutrzejsza niedziela sportowa; 17.55 — muzyka do tańca; 18.25 — korespondencja z zagranicy; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — Radiowy Fundusz Budowy Szkół; 19.35 — aud. aktualna; 19.50 — wiadanka rumb; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — Wrocław Kwartet Rytmiczny; 21 — „Matysławowie”; 21.30 — „Zgaduj-Zgadula”; 23 — utwory fortepianowe; 23.30 — muzyka taneczna.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30 (P-n), 20, 23.50.

Telewizja

16 — dla dzieci — „Kajtusiove kino”; 16.30 — „O Warszawie na 5-ke”; 18 — „Telew. Kurier Warszawski”; 19.15 — film krótkometrażowy; 19.30 — dziennik telew.; 20 — program muzyczny z udziałem Fogga; 20.40 — antykwariat filmowy — „7 lat nieszczęścia” (niem., 10 l.).

Wystawy

PAŁAC DZIAŁYŃSKI — St. Rynek — „Wystawa Reprodukacji Fresków Adzenty” — g. 8-18.
KLUB „OD NOWA” — Stary Rynek (róg Wielkiej) — „Wystawa grafiki Andrzeja Kandziory” — g. 16-22.

Cyrk

CYRK „BUSCHA” — g. 19 — Hala MTP nr 16 — tel. 622-02.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia-interna) ul. Walki Młodych 7, tel. 98-58; APTKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, Łampeg 2, Główna 53.

Odkrywam Poznań

Nie jestem niedyskretna. Nie zaglądam od tyłu. Nie podpatruję nawet o „negliżowanych” porach poranku. Chodzę lojalnie, w biały dzień — i to przeważnie głównymi ulicami. A jednak — czy wierzyć? — odkrywam dziwa!

Nie mówcie nigdy, że znacie Poznań, jak ów zły szeląg — co to zawsze do właściciela wraca. Niebadane bowiem i nieodkryte są widoki, jakich dostarczyć może człowiekowi jeden malutki spacer. Niebadana i niespożyta jest również pomysłowość mieszkańców naszego miasta, bo o nich właśnie i o ich balkonach wspomnieć dziś chciałam.

Niezapomnianych wrażeń do starczyło mi ongiś podziwianie prawdziwej teczny barw, jakimi troskliwi a schludni mieszkańcy ozdobili wnętrza swoich balkonów, wmurowanych w ścianę frontową. Patrząc: kamienica ponuro acz przyswoicie szara, wgłębienia balkonów zaś — jak muszelki w morzu — igrają kolorami: na pierwszym piętrze — różowy, na drugim — niebiesiutki, jak chabry, a na trzecim — zgoła kanarkowy. Patrząc — i oczwicił się serce ci się zaraz we seli: różowi, niebiesieje, żółci... Osobliwie zaś zupełnie piękności nabierają te kolorki przyozdobione plamami brudu i zacieków.

ODPOWIEDZIAMY

Jerzy Piechocki, Witaszyce. — Tabele wygranych w „Wielkiej Ankcie” podaliśmy „dwukrotnie 20 i 30 grudnia 1958 r. Niestety, nie mamy już gazety, aby Panu ją przesłać. (405)

J. B. — Sklep obuwniczy przy ul. Wrocławskiej był zamknięty tylko przez okres odbierania towaru. Sklep nie posiada oddzielnego wejścia, a towar trzeba wnosić frontem. (409)

Stały Czytelnik z Chłudowa. — Lekarzy internistów w Poznaniu jest bardzo wielu. Najlepiej jeżeli w tej sprawie uda się Pan do Szpitala Miejskiego przy ul. Szkolnej lub do Szpitala na ul. Przybyszewskiego. (406)

Józef Weigt Tuchorza — Listę wylosowanych nagród w „Wielkiej Ankcie” podaliśmy 20 i 30 grudnia. (419)

Kaz. Stelmach, Robakowo. — Wyczerpującej odpowiedzi udzielił Panu Rejon Lasów Państwowych w Poznaniu. (8760)

J. Sokółowska, Rzepin. — W sprawie szkoły leśnej interweniuje. O wyniku zawiadomimy. (232)

A. Mikolajczak, Ślubów, pow. Góra Śląska. — Radzimy Panu napisać do ZBoWiD — Poznań, ul. Al. Łampeg 10 (234)

Biedny Rencista, Stargard. — List Pana wykorzystamy w felietonie „Głuchy telefon”. (15 RN)

Wł. Tezlaiff. — List Pana przekazujemy dyr. Opery. (404)

Sport

„Od Olimpu do Rzymu”

Wszystkim pragnącym sprawdzić swoje wiadomości z zakresu sportu nadarza się nie lada ku temu okazja. Kiedy i gdzie?

Oczywiście w najbliższą niedzielę 18 stycznia br. o godz. 18 w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, na pierwszej w Poznaniu sportowej „Zgaduj — Zgaduli” pod nazwą „Od Olimpu do Rzymu”, której organizatorem jest redakcja „Głosu Wielkopolskiego” przy współudziale poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia.

Sędzią głównym tych niedziennych zawodów będzie zasłużony mistrz humoru Jerzy Ofierski. Na starcie sztafety posenarskiej stanie m. in. znajdujący się w doskonałej formie Chór Czejdana. A nagrody? Są, a także! Nie do pogardzenia jest nowiuteńki motocykl WFM bądź też lodówka. Te i wiele innych nagród czekają bowiem na zwycięzców sportowych konkursów. Ale nawet nie startując w konkursach możecie stać się posiadaczem nagrody. Wystarczy bowiem tylko kupić program, aby wziąć udział w losowaniu cennych nagród, m. in. radioodbiornika „Stolica” i książeczek PKO z 500 zł wkładem. Do tych wszystkich atrakcji dochodzi losowanie „Koziołków”.

Bilety są jeszcze do nabycia w placówkach „Orbis” przy ul. Armii Czerwonej i Głogowskiej. I jeszcze jedno. Dochód z imprezy przeznaczają organizatorzy na budowę szkół. (m)

590 milionów złotych na cele

kultury fizycznej i sportu

Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej rozpatrywała projekty planu i budżetu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Komitetu dla Spraw Turystyki. Założenia planu i budżetu GKKF referował przewodniczący GKKF — Wł. Reczek.

Wydatki na kulturę fizyczną na 1959 r. (bez wydatków inwestycyjnych) zamykają się kwotą 590 mln. zł. Dwie trzecie wydatków pokrywane jest z budżetu i dotacji Państwa, jedną trzecią stanowią dochody własne stowarzyszeń i organizacji.

Dotacje GKKF dla 34 związków sportowych wyniosą 55 mln. zł, dla Ludowych Zespołów Sportowych — 45 mln. zł, dla TKKF — 14 mln. zł i P. Z. MOT. 3 mln. zł. Zwiększenie dotacji dla związków sportowych podyktowane jest szczególnymi zadaniami w związku z przygotowaniami do Olimpiady w Rzymie — stwierdził mówca.

Omawiając system finansowania w organizacjach sportowych przewodniczący GKKF — stwierdził, że próba samodzielnej pracy Związków i Klubów w zasadzie zdala egzamin.

Wymiana międzynarodowa w ub. r. w sporcie wycynowym objęła 778 kontaktów. Za granicę wyjechało 6200 osób, a przyjechało 4300. Coraz korzystniejsze są warunki finansowe wymiany.

Referent omówił dalej sytuację w dziedzinie wych. fizycznego, w której — jak stwierdził — osiągnięto pewien postęp. TKKF skupia już 70 tys. członków, z czego ok. 50 tys. systematycznie ćwiczących. Osiągnięcia w tej dziedzinie ma-

ją również ośrodki WF przy Komitetach Kultury Fizycznej, jak również Ludowe Zespoły Sportowe. Niepokojąca jest natomiast sytuacja w realizacji zadań WF i sportu w szkolnictwie. Środki finansowe przewidziane w budżecie resortu oświaty na sprzęt, działalność szkolnych związków sportowych, ośrodków szkolnych i Szkolnego Związku Sportowego zaspokaja mniej niż połowę potrzeb. Słabe jest wyposażenie w sprzęt szkolnych sal gimnastycznych, jak również nie wystarczająca jest liczba sal i boisk.

Główny Komitet Kultury Fizycznej wnosi:

• o zwiększenie w roku 1960 świadczeń Państwa na wychowanie fizyczne w szkołach podległych Min. Oświaty, na umasowienie sportu w małych klubach oraz na działalność TKKF.

• o uwzględnienie w pracach Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki w większej mierze problemów WF w szkołach;

• o utrzymanie tempa inwestycji sportowych w latach 1959-1965 na poziomie 300 mln. zł rocznie.

• o poparcie starań GKKF w Ministerstwie Finansów i CRZZ zmierzających do centralizacji nakładów na wychowanie fizyczne i sport w GKKF i wojewódzkich komitetach K. F.

• GKKF zaprasza przedstawicieli Sejmowych Komisji: Zdrowia i Kultury Fizycznej oraz Oświaty i Nauki do zwiększenia udziału w planarnym posiedzeniu GKKF, poświęconym sprawom wychowania fizycznego. (Of)